

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK

GENEZA WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH METALOWYCH POCHEW BRONI BIAŁEJ ZE STANOWISK KULTURY PRUSKIEJ

THE ORIGINS OF EARLY MEDIEVAL, METAL SCABBARDS OF SIDE ARMS FROM PRUSSIAN CULTURE SITES

Jest to próba wyjaśnienia niektórych problemów związanych z bogatymi znaleziskami kultury pruskiej, datowanymi na początek wczesnego średniowiecza. W zespołach tych, zgrupowanych w rejonie południowo-wschodniego pobraża Bałtyku, wyróżniają się miecze i noże w pochwach ozdobionych brązową, srebrną lub złotą blachą, nie mające analogii w żadnej innej części Europy. Dotychczas wszyscy badacze uznawali je za wynik wpływów kultur germańskich z Europy Zachodniej lub Skandynawii. Jednak przedstawiona, szczegółowa analiza konstrukcji i zdobnictwa tych pochew oraz rozprzestrzenienia analogii do poszczególnych motywów ornamentacyjnych pozwala przypuszczać, iż pojawienie się ich nad Bałtykiem spowodowane zostało kontaktami z kulturami okresu awarskiego, zajmującymi w VII w. n.e. niziny węgierskie.

WSTĘP

W początkowej fazie wczesnego średniowiecza na terytorium zajętym przez kulturę pruską podstawowym rodzajem broni są jednosieczne miecze. Spośród nich wyróżniają się okazy w pochwach ozdobionych brązową, srebrną, a nawet złotą blachą, pokrytą wytłaczanymi ornamentami geometrycznymi. Również niektóre pochwy noży ozdobione są w ten sam sposób. Pochwy te wraz z kilkoma okuciami o nieznanym przeznaczeniu tworzą grupę zabytków podobnych do siebie pod względem techniki wykonania i stylu zdobnictwa. Wszystkie stanowiska, na których je znaleziono, reprezentują kulturę pruską z czasów od 2 połowy V do VII wieku. Są one zgrupowane w pasie przybrzeżnym Bałtyku od Elbląga do Kłajpedy i na Wysoczyźnie Olsztyńskiej. Powyższe fakty, określając tę grupę zabytków chronologicznie, geograficznie i kulturowo, pozwalają uznać pojawienie się ich za zjawisko jednorodne, wymagające kompleksowego zbadania.

Zasadniczym celem pracy jest próba ustalenia genezy tego sposobu konstrukcji i zdobienia pochew broni białej. Po szczegółowej charakterystyce znanych z materiałów kultury pruskiej pochew ozdobionych blaszanymi okładzinami i zabytków wykazujących podobieństwo do nich od strony techniczno-ornamentacyjnej przeprowadzona będzie analiza techniczna i stylistyczna całej

grupy, wstępnie ustali się ich chronologię oraz omów powiązania z grupami terytorialnymi kultury pruskiej. Następnie wyodrębnione wcześniej charakterystyczne elementy konstrukcji i ornamentyki zostaną zestawione z analogicznymi elementami znanymi z zabytków znalezionych w innych częściach Europy. Porównanie to pozwoli określić obszary „rodzime” rozwiązań konstrukcyjnych i zdobniczych. Zakończą pracę wnioski dotyczące punktów wyjścia dróg i kierunków rozprzestrzeniania się tradycji, która spowodowała pojawienie się tak ozdobnych i bogatych zabytków w kręgu kultury pruskiej. Marginesowo potraktowana będzie problematyka etniczna i społeczna, co spowodowane zostało brakiem źródeł, które umożliwiłyby wyciągnięcie tego rodzaju wniosków.

Wszystkie omówione dalej zabytki odkryto w trakcie wykopalisk przeprowadzonych przed II wojną światową. Znajdowały się one w zbiorach muzeów w Elblągu i Królewcem, lecz w czasie wojny zaginęły, dzieląc los wielu innych cennych kolekcji. Opisy, rysunki i zdjęcia części z nich znaleźć można w pracach archeologów niemieckich.

Pierwszy zebrał, opisał i podjął próbę interpretacji okutych blachą pochew z terenów ówczesnych Prus Wschodnich Bruno Ehrlich (1931). Doszedł on do wnios-

ku, iż były to wyroby miejscowe, lecz wykonane pod wpływem kultur germańskich; wskazał na występowanie zbliżonych okuć w Skandynawii, w zachodnich i południowych Niemczech, a także na ewentualne powiązania z Węgrami i obszarami nadczarnomorskimi. Pisząc o terenach leżących na południe i południowy zachód od ziem pruskich powołał się na bliżej nie sprecyzowaną opinię Wilhelma Gaertego. Nie podał też konkretnych przykładów mogących potwierdzić prawdziwość hipotezy o wpływach zachodnich i północnych. Czas pojawienia się jednosiecznych mieczy i ich pochew nad południowo-wschodnim Bałtykiem określił na VIII–X w.

Gutorm Gjessing (1934, 95) zauważył pokrewieństwo łączące pochwę noża z Kosewa (grób 553a) z pochwami z longobardzkiego cmentarzyska w Castel Trosino we Włoszech i z Andernach w Nadrenii. Doszedł on do wniosku, iż pochwy mieczy zarówno typu saks z Europy Zachodniej, jak i z zespołów kultury pruskiej wywodzą się od pochew huńskich. Dowodem tego miało być podobieństwo złotej folii z Wietrowa, raj. Primorsk, do takich samych okazów z grobów huńskich. Wpływy, które ukształtowały konstrukcję i zdobnictwo pochew „pruskich”, przenikać miały z imperium huńskiego przez Śląsk.

Heinz Knorr (1938, 524) „pruskie” miecze jednosieczne uznał za rezultat wewnętrznego rozwoju i stwierdził, że podobne pochwy znane są „w północno- i zachodniogermańskim kręgu kulturowym”. Nie przytoczył jednak żadnych dowodów potwierdzających te sugestie. Pochwy datuje na VII–IX/X w.

Ernst Petersen (1939, 151 n.) omówił tylko dwie okute blachą brązową pochwy noży z Kosewa (groby 553a i 65). Na podstawie porównania (tak jak Gjessing) z podobnym okazem z Castel Trosino datuje je nie wcześniej niż na 1 połowę VII w. Występowanie w tym samym czasie zbliżonych okuć na cmentarzyskach na Nizinie Węgierskiej tłumaczył wpływem kultury Longobardów na kulturę Awarów.

Pär Olsén (1945, 68) uważał, iż konstrukcja „pruskich” pochew przejęta została z Zachodu od ludów germańskich, a zdobienie ich wytłaczaną blachą było w tym czasie zjawiskiem specyficznym tylko dla kultury pruskiej. Hipotezę Gjessinga o bezpośrednim wpływie huńskim uznał za wątpliwą. Jego zdaniem — zwyczaj zdobienia wytłaczaną blachą oraz motywy ornamentacyjne zapożyczono od Hunów, ale początkowo zdobiono tak inne przedmioty, a dopiero w VII w. zastosowano tę umiejętność do ozdabiania pochew. Nie przytoczył jednak żadnych argumentów, które mogłyby to przypuszczenie poprzeć.

Jerzy Antoniewicz i Marian Gozdowski (1951, 63) stwierdzili bez głębszego wnikania w zagadnienie, iż „... nie może ulegać wątpliwości, że ojczyzną okuć metalowych do pochewek noży jest bałtyjskie terytorium plemienne, gdyż okucia te powstały z chwilą wykształ-

cenia się na dobre u tych ludów typu noża bojowego (tzw. Hiebmessera)...”

Jan Żak (1962, 83) dowodził, że „Oddziaływaniom nie tyle gockim, ile raczej środkowonadreńskim przez Turyngię w VI–VIII w. przypisać należy wyrób... złotego okucia z Wietrowa w Sambii”.

Ostatni wypowiedział się na ten temat Jerzy Okulicz (1973, 488): „Wprawdzie trudno wskazać w zespołach skandynawskich czy nadreńskich ścisłe ich odpowiedniki, lecz sposób zdobienia pochew i rogów do picia tłoczoną blachą ze srebra lub złota jest szczególnie charakterystyczny dla tych terenów. Podobne są także motywy ornamentacyjne rybiej łuski, rozety i pseudofiligranu”. Pogląd ten zostanie szerzej omówiony w dalszej części pracy.

Z wymienionych autorów Ehrlich dokonał dość wyczerpującej analizy zebranego materiału, ale wnioski, do których doszedł, są jedynie nie udokumentowanymi przypuszczeniami. Hipotezy Knorra i Antoniewicza nie są podbudowane analizą materiałów. Gjessing, Olsén, Petersen i Żak wzięli pod uwagę tylko pojedyncze zabytki. Doszli oni do sprzecznych wniosków, które trudno odnieść do całej grupy znalezisk. Okulicz podjął wprawdzie próbę rozwiązania problemu przez szukanie analogii ornamentacyjnych, ale nie wyszedł poza sugestie swych poprzedników. Trzeba zaznaczyć, iż jedynie Ehrlich i Knorr mieli bezpośredni dostęp do zabytków, które opisywali. Reszta badaczy korzystała z ich informacji, traktując zresztą problem dość powierzchownie i marginesowo. Niniejsza praca również opiera się głównie na materiałach zawartych w artykułach tych dwóch autorów. Nie mogło to wprawdzie zastąpić bezpośredniego zbadania zabytków, niemniej jednak opisy oraz zdjęcia i rysunki części z nich pozwoliły przeprowadzić szczegółową analizę konstrukcji i ornamentyki, a także pokusić się o wyciągnięcie dalej idących wniosków.

Skromność przedstawionych niżej źródeł oraz brak poza kręgiem oddziaływania kultury pruskiej okazów analogicznych do badanych utrudniają ocenę zjawiska i doprowadziły poprzednich jego badaczy do kontrowersyjnych interpretacji. Wspomniane dwie pochwy noży z Włoch i Nadrenii mają wprawdzie konstrukcję podobną do jednego z okazów „pruskich”, ale nie mają motywów ornamentacyjnych typowych dla omawianej grupy. Zbliżonego choćby zestawu ornamentów czy założeń kompozycyjnych nie stwierdzono też na żadnym innym zabytku. Istnieją co prawda analogie do poszczególnych motywów, lecz nigdy nie występują one razem na jednym przedmiocie. To spowodowało konieczność przeprowadzenia szczegółowej analizy technicznej i stylistycznej interesujących nas zabytków i „rozbicia” ich na pojedyncze elementy, mające odpowiedniki w materiałach z innych części Europy. W związku z tym przyjęto szereg założeń metodycznych:

1. Poszukując odpowiedników poszczególnych ele-

mentów ornamentacyjnych uznano, iż rozprzestrzeniały się one niezależnie, drogą bezpośrednich kontaktów bądź handlu dalekosiężnego, czy też przesunięć ludnościowych, i dopiero na omawianym terenie zostały wszystkie wykorzystane i skomponowane w całość o określonym przeznaczeniu. Jest to oczywiście założenie czysto teoretyczne, umożliwiające jednak swobodę działania.

2. Celowo usunięto z pola obserwacji przedmioty znalezione w grobach razem z pochwami. Ten zabieg sprawia, iż powyższe rozważania będą próbą prześledzenia rozprzestrzeniania się samej tradycji technicznej i zdobniczej bez towarzyszącego jej zestawu zabytków, których ewentualne podobieństwo stwarza zbyt dużą pokusę do interpretacji etnicznych, często przedwczesnych i opartych na zbyt kruchych podstawach. Zabytki z zespołów grobowych brano więc pod uwagę tylko jako materiał pomocniczy przy ustalaniu chronologii.

3. Za analogie ornamentacyjne uznano wyłącznie przedmioty wykonane tą samą techniką, tzn. wytlaczania cienkich blach. Spowodowane to zostało faktem, iż motywy, którymi ozdabiano omawiane pochwy, mają charakter czysto geometryczny i występują na wielu obszarach, wykonywane jednak różnymi technikami. Aby więc zwiększyć prawdopodobieństwo przynależności wszystkich analogii do jednej tradycji zdobniczej, wybrano spośród nich tylko wykazujące bezpośrednie podobieństwo do blaszanych okładzin pochew. Dlatego też nie uznano za analogie motywów zbliżonych, lecz wykonanych techniką filigranu, odlewania czy sztancowania. Zostaną one wymienione jedynie w celu uwypuklenia ich odmienności w stosunku do omawianej grupy zabytków, co pozwoli odrzucić oparte na nich hipotezy różnych badaczy.

4. Pominięto również motywy ornamentacyjne na przedmiotach będących naśladownictwem przyrody (np. łuski pokrywające ozdoby w formie ryb), gdyż na pochwach wszystkie podobne motywy wydają się pełnić rolę abstrakcyjnych ornamentów geometrycznych.

5. Nie postawiono też żadnych ograniczeń geograficznych, etnicznych ani chronologicznych, pomijając oczywiście zabytki z czasów zbyt odległych. Założenie to zmusza do wzięcia pod uwagę i sprawdzenia różnych ewentualności, rozszerzając znacznie zakres poszukiwań i stwarzając szersze możliwości poznawcze.

Skupienie się przede wszystkim na ornamentyce pochew spowodowane zostało przeświadczeniem autora, iż zdobnictwo, którego możliwości rozwojowe są teoretycznie nieograniczone, jest zazwyczaj bardziej zindywidualizowane od techniki i łatwiej można pewne jego elementy łączyć z określonym obszarem lub tradycją. Natomiast rozwiązanie techniczne, na ogół ściślej związane z konkretnym przedmiotem i jego funkcją rozprzestrzenia się wraz z nim, stając się w większym stopniu niż zdobnictwo formą interregionalną.

W materiałach często brak informacji o warunkach znalezienia, zabytkach towarzyszących i rodzaju stanowiska. Nie zawsze też można było dać choćby pobieżny opis niektórych pochew, co wynika z niepełności opublikowanych źródeł. Część danych zaczerpnięto wręcz z jednozdaniowych wzmianek.

Przeprowadzenie analizy technicznej i stylistycznej wymaga nadania poszczególnym częściom pochew i elementom ich wystroju precyzyjnych nazw. Schemat umieszczony na tablicy I przedstawia hipotetyczną rekonstrukcję dolnej części pochwy miecza ze wszystkimi charakterystycznymi elementami konstrukcji i motywami ornamentacyjnymi. Uzupełnia go lista najczęściej używanych określeń, która powinna usunąć ewentualne niejasności mogące powstać w czasie lektury. Za *Słownikiem terminologicznym sztuk pięknych* (Warszawa 1969) przyjęto definicje: ornament - motyw lub zespół motywów zdobniczych, stosowany w sztukach pięknych; ornamentyka — zespół ornamentów charakterystycznych dla danego stylu lub środowiska; zdobnictwo — dekoracja, zwłaszcza ornamentalna.

MATERIAŁY

ELBLĄG, m. woj.

Na cmentarzysku ciałopalnym w czasie badań ratowniczych w 1928 r. znaleziono 11 mieczy jednosiecznych z zachowanymi resztkami drewnianych pochew. Na czterech z nich stwierdzono obecność metalowych okuć. Brak danych o ich powiązaniach z grobami (Ehrlich 1931).

(1) Miecz I (nr wg Ehrlicha) miał odłamaną górną część głowni i rękojeść (tabl. II 1). Zachowana dług. 53 cm, szer. głowni 4,5 cm, grub. jej grzbietu 1,8 cm. Brzezi drewnianej pochwy wzmacniała uformowana rynienko-

wato taśma żelazna. Na podstawie fragmentów zachowanych na czubku i górnej części można przypuszczać że obrzeżenie to, przynajmniej od strony siecznej, biegło wzdłuż całej pochwy i 13 cm powyżej czubka było przymocowane do niej srebrnym gwoździem o półkulistej główce ozdobionej otokiem perełkowym. Obie powierzchnie pochwy zdobiły srebrne okładziny wykonane z cienkiej, wytłaczanej blachy, zachowane w dużych fragmentach pozwalających zrekonstruować cały wystrój. W odległości 18 cm od czubka widoczna jest przerwa, szer. ok. 2,4 cm. Pod i nad nią krawędzie blach są równe i gładkie, co nasuwa przypuszczenie, iż przerwa

ta nie powstała w wyniku uszkodzenia. Być może w tym miejscu pochwa opasana była żelazną obręczą z pierścieniem lub uszkiem do zaczepienia rapci albo łańcuszka. Druga obręcz, również nie zachowana, znajdowała się prawdopodobnie w pobliżu szyjki pochwy, nad srebrną okładziną.

Cała okładzina podzielona była na 20 odcinków zdobniczych, zamkniętych 21 pasmami poprzecznych linii. Najniższy odcinek, dług. 10,5 cm, wypełniał ornament jodełkowy. Odcinek ten zamykał pierwsze ze wspomnianych pasm poprzecznych, składające się z 2 linii perełkowych między 3 gładkimi. Drugą część okładziny, sięgającą do przypuszczalnej obręczy żelaznej, zdobiło 5 poprzecznych pasm, które rozdzielały i zamykały 4 odcinki ornamentacyjne. Powtarzający się w nich motyw składa się z eliptycznej części środkowej, do której z dołu i z góry przylegają po 3 pionowo ustawione, małe punkty. Elementy te wypełniały wszystkie 4 odcinki, biegnąc w poprzek pochwy w odstępach zaledwie 0,2 cm. Utworzony w ten sposób ornament, umieszczony pomiędzy 2 poziomymi liniami, określany będzie dalej umownie jako „ornament balustradowy”. Górna, ponad przerwą, część okładziny, dług. 23 cm, wykazuje bardziej urozmaicony podział. Składała się z 3 większych całości — po 5 odcinków ornamentacyjnych. Każdą z trzech części zamykało poprzeczne pasmo z 3 linii perełkowych biegnących między 4 gładkimi. Natomiast poszczególne odcinki zdobnicze przedzielały pasma składające się z 2 linii perełkowych między 3 gładkimi. Środkowy odcinek każdej z 3 części wypełniały motywy ósemkowe w formie perełkowej z małymi wypukłościami wewnątrz. Pozostałe odcinki zdobił ornament balustradowy. Na spodniej części pochwy okładzina zachowała się tylko częściowo. Od czubka do ewentualnej obręczy nośnej zupełnie odpowiada stronie wierzchniej. Wyżej pozostał jedynie pas, dług. ok. 7,5 cm i szer. 1,1 cm, który ukazuje poprzeczne pasma z linii perełkowych i gładkich oraz puste pola ograniczone przy brzegu pochwy linią perełkową między dwiema gładkimi.

(2) Z miecza II zachował się tylko fragment, dług. ok. 59 cm, bez czubka i rękojeści. Na górnej części głowni pozostały resztki drewnianej pochwy wzmocnionej na brzegach rynienkowatym obrzeżeniem z żelaznej taśmy. Ornamenty zdobiące zachowaną w bardzo małych fragmentach srebrną okładzinę odcisnęły się w skorodowanym żelazie. Ehrlich widział tam odcinki z ornamentem balustradowym, porozielane pasmami z 3 gładkich linii.

(3) Miecz III, dług. 51 cm, bez czubka i górnej części trzpienia rękojeści, nosił ślady drewnianej pochwy. Na grzbiecie i ostrzu pozostały fragmenty taśmowego obrzeżenia. Niewielkie ułamki srebrnych okładzin zdobiły koncentryczne, gładkie i perełkowe kółka.

(4) Miecz IV. Zachował się tylko ułamek głowni z małym fragmentem srebrnej blachy. Widoczny na niej

rząd koncentrycznych kółek zamykają z obu stron podwójne linie perełkowe.

(5) Znaleziskiem luźnym jest okucie ze srebrnej blachy, zachowane w 5 większych i wielu mniejszych kawałkach (tabl. VII 1). Ich układ w momencie znalezienia pozwalał sądzić, iż zdobiło ono przedmiot o okrągłej powierzchni. Wykonano je z delikatnej blachy, której powierzchnię podzielono podwójnymi liniami gładkimi na różnokątne pola wypełnione ornamentem łuskowym, utworzonym z półokrągłych linii perełkowych umieszczonych pomiędzy dwiema gładkimi.

KIELARY, gmina Stawiguda, woj. olsztyńskie

Wykopaliska przeprowadzone w latach 1886–1898 odsłoniły 107 grobów z popielnicowymi pochówkami ciałopalnymi (Hollack 1900).

(6) Z grobu 6 pochodzi krótki miecz o głowni dług. 30 cm, z zachowanymi fragmentami srebrnej okładziny pochwy (tabl. II 3). Na ostrzu i grzbiecie, grub. 1 cm, widoczne były odcinki żelaznego obrzeżenia taśmowego, które zachodziło na srebrną blachę. W najszerszym miejscu pochwa miała 3,8 cm. Dolną część okładziny zdobił ornament jodełkowy, taki jak na pochwie miecza I z Elbląga. Wyżej zachował się, wypełniony ornamentem balustradowym, odcinek zamknięty z obu stron poprzecznymi pasmami linii perełkowych między gładkimi. Fragment okładziny na środkowej części głowni był gładki — poza pionową linią perełkową między 2 gładkimi przy brzegu. Według Ehrlicha identyczny szczegół wystąpił też na okładzinie spodniej strony pochwy miecza I z Elbląga. Oprócz miecza w grobie tym odkryto zapinkę kuszowatą, 6 końcówek rzemieni oraz 5 okuć pasa, w tym jedno ze sprzączką, a drugie ozdobione ażurowymi wycięciami w kształcie litery T. Interującym okazem jest też odlana ze srebra masywna końcówka, dług. 4,8 cm (tabl. VIII 3). Wzdłuż jej brzegów biegło obramowanie perełkowe, wewnątrz którego znajdowało się 7 par łusek ustawionych w 2 kolumnach.

(7) W grobie 46 w popielnicy znaleziono nóż żelazny i kawałek srebrnej blachy — prawdopodobnie resztką okucia pochwy. Zdobił ją ornament balustradowy umieszczony pomiędzy perełkowymi i gładkimi liniami. Poza tym w grobie wystąpiły szklane paciorki, 2 zapinki kuszowate, 2 wiaderka (?) ze srebrnej blachy, okucie pasa i brązowa końcówka rzemienia.

KOSEWO, gm. Mrągowo, woj. olsztyńskie

Na cmentarzysku ciałopalnym znaleziono dwa noże w pochwach ozdobionych blachą (Ehrlich 1931).

(8) W grobie 553a zachowały się tylko resztki drewnianej pochwy noża. Świetnie natomiast dotrwały do naszych czasów okucie z brązowej blachy (tabl. III 2). Jego wymiary pozwalają wnioskować, iż pochwa miała

17 cm dług., 2,7 cm szer. i 1,2 cm grub. Okucie to składało się z 5 obejmujących pochwę pasków, szer. 1,3 cm każdy. Od strony siecznej noża przynitowane były do pionowej taśmy (szer. 0,8 cm), na której górnym końcu znajdowało się małe uszko z brązowego drutu, przy dolnym zaś — przymocowany wąskim paskiem trapezowaty trzewik. Taśmę tę, łączącą wszystkie elementy okucia, zdobiły ułożone przemiennie linie perełkowe i gładkie, a 5 pasków obejmujących pochwę — ornament balustradowy zamknięty z dołu i z góry linią perełkową pomiędzy dwiema gładkimi. Do inwentarza grobowego należą też 2 brązowe zapinki (Kühn 1956, tabl. XXVI 5, 10), sprzączka z blachy brązowej, kilka niezdobionych okuć pasa, 2 końcówki rzemieni ze szpiczastymi końcami oraz paciorki szklane.

(9) W grobie 65 odkryto żelazny nóż dług. 15 cm. Jego pochwę obejmowały 4 paski z brązowej blachy, znitowane po stronie siecznej. Zdobiły je linie perełkowe i gładkie. Pozostałe wyposażenie grobu stanowiły — wąska końcówka rzemienia, małe, prostokątne okucie brązowe, 2 małe pierścionki z blachy brązowej i żelazna sprzączka.

Byłe LÖBERSTHOFF, raj. Polessk, RFSRR

(10) Na cmentarzysku ciałopalnym (?), w dole wypełnionym przepaloną ziemią i szczątkami kości ludzkich i końskich, znaleziono brązową blachę. Zachowała się ona w 5 kawałkach tworzących taśmę szer. 4 cm i dług. 18 cm, ozdobioną wytłoczonymi motywami geometrycznymi. Powierzchnia jej dzieliła się na 5 stref ograniczonych podwójnymi, gładkimi liniami (tabl. VIII 1). Środkową strefę wypełniał rząd okrągłych wypukłości otoczonych perełkowymi wieńcami. Dwie sąsiednie zdobił ornament balustradowy, w obu zaś zewnętrznych wytłoczone były małe kółka z wypukłościami w środku (Ehrlich 1931).

MARKAJMY, gm. Lidzbark Warmiński, woj. olsztyńskie

(11) Ułamki jednosiecznego miecza w okutej blachą pochwie. Okładzinę zdobił między innymi ornament balustradowy. Brak bliższych informacji o warunkach znalezienia, wymiarach, kształcie, konstrukcji i ornamentyce pochwy (Knorr 1938).

SMOLANKA, gm. Sępólno, woj. olsztyńskie

(12) Ułamki jednosiecznego miecza z resztkami pochwy były znaleziskiem luźnym. Głownia w najszerzym miejscu miała 4,1 cm. Ze srebrnych okładzin pochwy zostały tylko fragmenty, ozdobione ornamentem balustradowym i rzędem perełkowych ósemek. Do zna-

leziska należą też 2 ułamki srebrnej blachy z szeregiem otworków na brzegach, ozdobionej wypukłymi, nacinanymi kółkami i liniami (Ehrlich 1931).

SORTENY, raj. Primorsk, RFSRR

(13, 14) Na cmentarzysku (?) odkryto 2 jednosieczne miecze w pochwach okutych wytłaczaną blachą, ozdobioną między innymi ornamentem balustradowym (Knorr 1938).

SREBRNA GÓRA koło ŁĘCZY, gm. Tolkmicko, woj. elbląskie

Na ciałopalnym cmentarzysku znaleziono 4 jednosieczne miecze (Dorr 1898). Dwa z nich miały pochwy okute wytłaczaną blachą.

(15) Miecz (dług. 69 cm i szer. 4,5 cm) z grobu 63 miał rękojeść (dług. 12 cm) z zachowanymi resztkami drewnianych okładzin. Z żelaznego obrzeżenia nie istniejącej drewnianej pochwy pozostało jedynie U-kształtne okucie czubka i fragmenty rynienkowato uformowanej taśmy na grzbiecie miecza. Obie powierzchnie pochwy pokrywały brązowe blachy zachowane w niewielkich kawałkach. Stwierdzono na nich obecność ornamentu jodełkowego na dolnej i balustradowego na górnej części. Ponadto w grobie znajdowały się 2 rozbite naczynia gliniane, dwustożkowy paciorek bursztynowy, ostroga z brązu i ułamek drugiej analogicznej, dwuczęściowa brązowa sprzączka, 2 brązowe końcówki rzemieni (Dorr 1898, tabl. III 25, 26, 30) oraz 2 żelazne noże.

(16) W grobie 76 natrafiono na dolną część głowni jednosiecznego miecza (Dorr 1898, tabl. I 21). Na jego ostrzu widoczny był fragment rynienkowatego obrzeżenia z żelaznej taśmy. Z blachy brązowej, która zdobiła pochwę, pozostał jedynie niewielki ułamek (tabl. VI 1). Zdobił go ornament sieciowy, zamknięty z obu stron podwójnymi liniami perełkowymi, oraz powyżej rząd małych kótek z wypukłościami w centrach. Do zespołu grobowego należały także — dwuczęściowa sprzączka żelazna, 2 trzonki noży, kawałek surowego bursztynu i brązowa zapinka tarczowa ozdobiona 8 koncentrycznymi kręgami (Ehrlich 1931, ryc. 4).

TUMIANY, gm. Barczewo, woj. olsztyńskie

W ciągu dwóch sezonów, 1893 i 1894, na cmentarzysku odkryto 153 groby z ciałopalnymi pochówkami (Heydeck 1895). Dwa spośród znalezionych tam noży miały pochwy ozdobione wytłaczanymi blachami.

(17) Nóż żelazny, dług. 15,5 cm, z resztkami drewnianej rękojeści znaleziono w grobie 103. Z okucia pochwy zachowały się 2 paski srebrnej blachy (tabl. IV 1) umieszczone w odległości 5,1 i 8,7 cm od czubka. Oba mają po 1,2 cm szer. i, sądząc po otworach, znitowane

były po siecznej stronie noża. Zdobiły je dwa rzędy motywów składających się z 3 ustawionych jeden nad drugim wypukłych punktów. Przestrzeń między rzędami była pusta. W grobie tym znaleziono również małą, posrebrzaną zapinkę tarczową w formie prostokątnej płytki z 4 główkami nitów na obu dłuższych bokach.

(18) Druga pochwa noża, dług. 10 cm, to znalezisko luźne. Srebrna blacha pokrywająca całą jej powierzchnię znitowana była po stronie siecznej szeregiem dużych i małych nitów o półkulistych główkach (tabl. II 2). Dwie z nich (mniejsze) otaczały wieńce perełkowe. Poprzeczne linie perełkowe i gładkie dzieliły powierzchnię okucia na 4 odcinki, wypełnione ornamentem balustradowym.

VILKYČIAI pod Kłajpedą, Litewska SRR

(19) Miecz w pochwie z blaszanymi okładzinami, znaleziony przez C. Engla, należał do kolekcji Muzeum w Królewcu (Knorr 1938, ryc. 38). Rysunek Knorra przedstawia dolną część pochwy dług. 15,5 cm. Ma ona U-kształtne obrzeżenie taśmowe, zachodzące na blachy pokrywające obie jej powierzchnie (tabl. II 4). W górnej części widać resztkę poprzecznej, dookolnej taśmy służącej prawdopodobnie do zaczepienia rapci. Najniższą część przedniej strony wypełnia ornament jodełkowy. Wyżej widać 3 odcinki z ornamentem sieciowym, balustradowym i ósemkami liniowymi. Druga strona również podzielona jest na szereg pól z poziomymi liniami gładkimi, pionowymi perełkowymi i gładkimi oraz

ornamentem sieciowym, który wydaje się pełnić tu rolę poprzecznych pasm oddzielających poszczególne odcinki.

WAPLEWO, gm. Szczytno, woj. olsztyńskie

(20) Na ciałopalnym cmentarzysku w grobie 26 znaleziono srebrne okucie taśmowe o nieznanym przeznaczeniu (tabl. IV 2; Ehrlich 1931). Zachowało się ono w dwóch fragmentach, dług. 5,2 i 1,6 cm oraz szer. 1,3 cm. Wzdłuż brzegów biegnie ornament balustradowy, którego poszczególne elementy zredukowane są do elipsoidalnej części środkowej oraz pojedynczych punktów od góry i od dołu. Kwadratowe pola na końcach taśmy mają w narożnikach małe, a w środku większe kółka ułożone koncentrycznie. Środkowy pas okucia jest gładki poza 2 ukośnie ustawionymi kwadratami złożonymi z 16 punktów każdy. W skład zespołu grobowego wchodziły też 2 kuszowate zapinki z brązu, 2 sprzączki brązowe z krzyżowymi jęczyczkami, 2 końcówki rzemieni, prostokątne okucie i dwustożkowy przęślik.

WIETROWO, raj. Primorsk, RFSRR

Na cmentarzysku II rozkopano w 1905 r. kilka ciałopalnych grobów (Hollack 1910).

(21) W grobie 1 między kamieniami, wśród przepalonych kości, znaleziono 2 kawałki jednosiecznego miecza i fragmenty złotej folii z okładzin pochwy. Wszystkie resztki okładzin pokrywał jednakowy, perełkowy ornament sieciowy (tabl. VI 5).

ANALIZA MATERIAŁÓW

KONSTRUKCJA

Przedstawione dane źródłowe, mimo że niepełne, pozwalają scharakteryzować całą grupę zabytków dzięki szeregowi wspólnych cech.

BRÓŃ. Opisy zamieszczone w przytoczonych publikacjach dowodzą, iż wszystkie wymienione miecze, których pochwy będą omawiane, należą do jednego typu. Charakteryzują go — jednosieczność, gruby grzbiet i brak jelca oraz strudzin. Płaski trzon rękojeści przechodzi w grzbiet i ostrze głowni, bądź to rozszerzając się stopniowo, bądź pod kątem. Rękojeści miały drewniane okładziny, które w wielu wypadkach zachowały się. Rozstrzygnięcie kwestii czy pojawienie się takich mieczy w kręgu kultury pruskiej należy przypisać wpływom skandynawskim (Ehrlich 1931, 46; Petersen 1939, 142) przy przemianie rodzimych noży w broń sieczną (Knorr 1938, 521; Antoniewicz, Gozdowski 1951, 63), czy też wpływom zachodnioeuropejskim — wymagałoby oddzielnych badań porównawczych i zbadania oryginałów.

Problem ten nie mieści się jednak w zakresie pracy. Można natomiast na podstawie podanych wymiarów zaliczyć je do przyjętych w literaturze odpowiednich grup mieczy typu saks (Werner 1956, t. 2, 43—46; Böhrer 1958b, 135). Tak więc miecze z Elbląga (1, 2, 3) i miecz ze Srebrnej Góry (15) odpowiadają tzw. saksom długim, (od 54 do 72 cm dług. i 4,3—7 cm szer. Natomiast miecz z Kielar (6) — jeśli przyjmiemy, że brakująca rękojeść miała co najmniej 10 cm — można zaliczyć do tzw. saksów wąskich, określanych rozmiarami 40—70 cm dług. i 2,7—3,5 cm szer.

Informacje o nożach, których pochwy będą analizowane, ograniczają się jedynie do wymiarów, co uniemożliwia nawet określenie ich kształtów.

POCHWY MIECZY robiono z drewna. Zachowują się tylko ich dolne, okrągło zakończone części, wzmocnione obrzeżeniami z ryńienkowato uformowanych taśm żelaznych o kanciastym lub zaokrąglonym przekro-

ju. Do pochwy przymocowano je nitami o półkulistych, czasem ozdobnych główkach. Fragment takiego obrzeżenia z brązu, a więc lepiej zachowany, znaleziono w grobie 25 na cmentarzysku w Srebrnej Górze (Dorr 1898, tabl. III 18). Tkwił w nim nit o półkulistej główce.

O formie konstrukcji nośnej można wnioskować z resztki poprzecznej taśmy na pochwie z Wilkičiai (tabl. II 4) i przerwy w srebrnej okładzinie pochwy z Elbląga (tabl. II 1). Było to zapewne zawieszenie dwupunktowe na obejmach zakończonych od strony siecznej uszkami lub pierścieniami. Konstrukcja taka zachowała się na drewnianej pochwie miecza z b. Weszeiten, raj. Klaipeda (Gaerte 1929, ryc. 242f).

Obie powierzchnie pochew pokryte były cienkimi blachami brązowymi, srebrnymi, a w jednym wypadku nawet złotą. Blachy te wcześniej przycinano na kształt pochwy i zdobiono, a nakładano na obie strony w ten sposób, że ich brzegi zachodziły na siebie na krawędziach. Później krawędzie wzmocniano żelaznym obrzeżeniem spajającym całą konstrukcję. Okładziny były

przerwane pod poprzecznymi obejmami konstrukcji nośnej.

POCHWY NOŻY znalezionych w Tumianach, Kielarach i Kosewie wykonane były z drewna lub skóry. Okucia ich różnią się konstrukcją od metalowych części pochew mieczy. Nie mają dookólnych, rynienkowatych obrzeżeń i wszystkie znitowane są po siecznej stronie noża. W odróżnieniu od pochew mieczy nie ma tu podziału na żelazną część konstrukcyjną i ozdobne okładziny ze szlachetniejszych metali. Można je podzielić na 3 rodzaje konstrukcji: 1 — w postaci jednego kawałka wytłaczanej blachy (tabl. II 2); 2 — złożone z poprzecznych, dookólnych taśm przymocowanych od strony siecznej do pionowego paska, do którego przynitowane jest też uszko nośne i trapezoidalny trzewik (tabl. III 2); 3 — oddzielne, dookólne taśmy pokryte ornamentami (tabl. IV 1). Uszko pochwy z Kosewa (tabl. III 2) świadczy, iż noże noszono pionowo zawieszono u pasa.

ORNAMENTYKA

Ornamentyka jest tym czynnikiem, który łączy pochwy mieczy i noży pomimo odmienności ich konstrukcji. Również wskutek podobieństwa motywów ornamentacyjnych włączono w krąg rozważań kilka przedmiotów znalezionych luźno i zapewne nie związanych z bronią.

ORNAMENT BALUSTRADOWY jest szczególnie charakterystyczny i stanowi podstawową, wspólną cechę omawianych okładzin i okuć pochew. Użyto go do ozdobienia pochew mieczy (tabl. II 1, 3, 4), noży (tabl. II 2 i III 2) oraz okuć o nieznanym przeznaczeniu (tabl. IV 2 i VIII 1). Składa się on z ustawionych w rzędzie elementów złożonych z eliptycznej części środkowej i przylegających do niej od góry i od dołu trzech punktów (tabl. I). Inna wersja — z jednym punktem — wystąpiła tylko na srebrnej taśmie z Waplewa (tabl. IV 2). Z ornamentem tym można też związać motyw zdobiący okucia pochwy noża z grobu 103 w Tumianach (tabl. IV 1). Składa się on z dwóch rzędów ułożonych ciasno jeden obok drugiego małych elementów utworzonych z 3 pionowo ustawionych punktów. Przestrzeń między oboma rzędami jest pusta. Można sobie wyobrazić dwa sposoby przekształcenia tego ornamentu w balustradowy. W pierwszym wypadku powiększenie środkowego punktu w każdym z trójpunktowych elementów daje wzór analogiczny do zdobiącego okucia z Waplewa. W drugim — wstawienie eliptycznej wypukłości pomiędzy dwa rzędy trójpunktowych elementów stwarza od razu ornament balustradowy w jego rozwiniętej wersji.

ORNAMENT JODELKOWY na czterech pochwach mie-

czy (tabl. II 1, 3, 4) wypełnia najniższy odcinek. W każdym wypadku tworzą go naprzemianległe linie perełkowe i gładkie (tabl. I). Prawdopodobnie używano go jedynie do ozdabiania dolnych części pochew, gdyż żadna z okładzin pozostałych dziewięciu, zachowanych tylko w górnych partiach, nie wykazuje jego śladów.

ORNAMENT ÓSEMKOWY ma dwie odmiany: perełkową (tabl. II 1) i liniową (tabl. II 4). Na okładzinie pochwy miecza I z Elbląga poszczególne elementy ósemkowe wzbogacone są okrągłymi wypukłościami umieszczonymi wewnątrz obu ich części.

ORNAMENT SIECIOWY (wg Ehrlicha „rombowy” lub „rozetkowy”) w postaci drobnej kratki z ukośnie krzyżujących się linii gładkich wystąpił na zachowanych fragmentach okładzin pochew mieczy (tabl. II 4 i VI 1). Natomiast resztki złotej folii, która zdobiła pochwę miecza z Wietrowa, prezentują perełkową odmianę tego ornamentu (tabl. VI 5). Motyw ten zdobi również małe prostokątne okucie ze srebrnej blachy, znalezione w grobie 55 w Tumianach (tabl. VI 3).

ORNAMENT ŁUSKOWY wystąpił tylko na jednym okuciu srebrnym o nieznanym przeznaczeniu (tabl. VII 1). Wykonano je taką samą techniką jak okładziny pochew, a w ornamencie zastosowano charakterystyczną dla całej grupy potrójną linię: jedna perełkowa pomiędzy 2 gładkimi. Właśnie te podobieństwa — a nie, jak uważa Ehrlich, pozorne pokrewieństwo ornamentacyjne z końcówką z Kielar (tabl. VIII 3) — przemawiają za włączeniem tego okazu do rozpatrywanej grupy zabytków. Motyw łuskowy użyty tu został w dwóch odmianach

kompozycyjnych. W pierwszej jest to „rybia łuska”, w drugiej zaś łuski ustawione w pionowych kolumnach jedna nad drugą.

POJEDYNCZE LUB KONCENTRYCZNE KÓŁKA GŁADKIE I PERŁKOWE, czasem z okrągłą wypukłością w środku, zdobią wiele z opisanych zabytków (tabl. IV 2, VI 1, VIII 1). Trudno jednak uznać je za motyw charakterystyczny jedynie dla „pruskich” pochew, gdyż używany był na terenie całej Europy, począwszy od epoki brązu, i miał charakter interregionalny.

LINIE PERŁKOWE I GŁADKIE ułożone naprzemiennie i pełniące rolę poprzecznych pasm rozdzielających poszczególne odcinki zdobnicze (tabl. I, II 1–3, III 2, VI 1) można uznać za typową cechę zdobnictwa omawianych pochew.

Jak widać z powyższego przeglądu, ornamentykę pochew mieczy i noży z kręgu kultury pruskiej z początkowej fazy wczesnego średniowiecza cechują geometryzm i całkowity brak motywów figuralnych. Wszystkie ornamenty są kombinacjami punktów, linii, kółek i okrągłych lub eliptycznych wypukłości. Mimo tej prostej i małej liczby użytych elementów stworzone z nich kompozycje bynajmniej nie rażą prymitywizmem. Wręcz przeciwnie, wykazują staranny dobór motywów ornamentacyjnych wypełniających poprzeczne odcinki, porozdzielane pasmami linii perełkowych i gładkich, powtarzające się z określoną częstotliwością, tworząc większe całości. Najlepiej zachowana, a więc dająca najpełniejszy obraz okładzina pochwy z Elbląga (tabl. II 1), ukazuje starannie przemyślaną kompozycję, odznaczającą się dużymi walorami estetycznymi. Jej ornamentyka zdradza subtelny smak artystyczny, a dokładność wykonania świadczy o wysoko postawionej technice złotniczej.

Typową cechą jest równoczesne bądź zamienne stosowanie linii perełkowych i gładkich, za szczególnie

zaś charakterystyczną manierę trzeba uznać częste używanie linii potrójnej: jedna perełkowa pomiędzy dwiema gładkimi. Wiąże się ona nierozłącznie z ornamentami jodełkowymi i łuskowymi oraz z poprzecznymi przerywnikami i wszelkimi obramowaniami. Kształt pochew oraz stosowanie małych, podłużnych motywów jak ósemka czy elementy ornamentu balustradowego narzuciły poprzeczny podział ozdabianej płaszczyzny na wąskie pasma. Tylko ornament jodełkowy, wypełniający najniższe odcinki okładzin, rozwinięty jest wzdłuż osi pionowej (tabl. II 1, 3, 4).

Bardzo charakterystyczna była także technika nanoszenia ornamentów na blachy. Stanowiła ona niewątpliwie najprostszą wersję tzw. czekanki, polegającej na tym, że cienką blachę układa się na worku z piaskiem albo na substancji o konsystencji smoły, a następnie wybija zaplanowany motyw tłoczkiem lub bezpośrednio młotkiem. W omawianym wypadku wchodzi w rachubę bezsprzecznie tłoczki, gdyż poszczególne motywy są zbyt małe, aby mogły być wykonane młotkiem. Sądząc z zachowanych zdjęć, można przypuszczać, iż bardziej skomplikowane motywy: balustrada, ósemka czy łuska, wykonywano specjalnymi tłoczkami z metalu, rogu lub drewna. Inne, będące jedynie różnymi układami punktów i linii gładkich, mogły być wytłoczone prostszymi narzędziami.

Wymienione jeszcze, poza przedstawionymi wyżej, przez Ehrlicha (1931, ryc. 5, 6, 15 i 17) okucia srebrne z Warnikajmów, raj. Mamonowo, i Elbląga oraz brązowe okucie taśmowe z Kielar i nóż z grobu 38 w Tumianach nie wykazują cech, które stwarzałyby podstawę do zaliczenia ich do omawianej grupy. To samo dotyczy srebrnego okucia brzęgu rogu do picia z Rubokai, raj. Siluté (Ehrlich 1931, ryc. 18), którego wykluczenie zostanie szerzej uzasadnione w dalszej części pracy.

DATOWANIE

Powyższa analiza potwierdza prawidłowość wstępnego założenia o jednorodności przedstawionych pochew broni białej. Można więc posunąć się dalej twierdząc, że powstały one i były użytkowane w jednym czasie. Niestety cmentarzyska, na których je odkryto, użytkowane były ponad sto lat, nie dostarczają więc podstaw do szczegółowego datowania znalezionych na nich zabytków. Dokładniejsze wskazówki zawarte są w samych zespołach grobowych, z których pochodzą interesujące nas przedmioty. Okucie pochwy noża z grobu 65 w Kosewie datowane jest przez Knorra (1938, 522) odkrytą wraz z nim zapinką na VII w. Zapinka tarczowa znaleziona z mieczem w grobie 76 na Srebrnej Górze należy wg Conwentza (1897, 124) do typu występującego na Bornholmie w VII w. Na połowę tegoż

wieku datowana jest również pochwa noża z grobu 553a w Kosewie (Petersen 1939, 151; Kühn 1956, 107). Datowanie to opiera się na analogicznej konstrukcyjnie pochwie z Castel Trosino we Włoszech oraz znalezionej w tym samym grobie zapince.

Dokładniejsze datowanie można oprzeć na odkrytej w grobie 6 w Kielarach wraz z mieczem w srebrnej pochwie, końcówce rzemienia (tabl. VIII 3). Odlana ze srebra, pokryta jest dwiema kolumnami łusek obramowanymi otokiem perełkowym. Różni się ona od lancetowanych końcówek „pruskich” z tych czasów swoim półokrągłym zakończeniem, masowością i wystrojem. Ma wyraźne cechy końcówek awarskich. Najbardziej zbliżony do końcówki z Kielar jest luźny okaz przechowywany w Muzeum w Pradze (Novotný 1946,

ryc. 1). Jedną jego stronę zdobią dwie kolumny łusek w perełkowatym otoku (tabl. VIII 4), a drugą typowe dla sztuki okresu awarskiego gryfy w czterech polach. Podobne końcówki pochodzą z zespołów grobowych w Devínskej Novéj Vsi pod Bratysławą (Eisner 1952, tabl. 92:4), Jutas, kom. Veszprém (Fettich 1929a, tabl. X 1), Pilismarót-Basaharc, kom. Esztergom (Fettich 1965, ryc. 80: 9,9a,) Mezonyék, kom. Borsod (Fettich 1965, ryc. 184: 10) i Szentes-Lapisto, kom. Szeged (Erdélyi 1966, ryc. 37). Zabytki takie, tj. odlane z brązu i ozdobione ustawionymi w kolumnach łuskami, spotykane są na większości cmentarzysk z początku drugiej fazy sztuki metalowej okresu awarskiego. Zaczęła się ona około 660–670 r. nagłym przejściem od techniki wyłaczania cienkich blach do odlewania brązu. Wiele przemawia za przypuszczeniem, iż srebrną końcówkę z Kielar wykonano na miejscu. Odlana ze srebra, które było ulubionym metalem złotników „pruskich”, jest jednostronna, krótka, pokryta ornamentem na całej powierzchni i ma równą szerokość. Tymczasem wyliczone wyżej okazy z nizin węgierskich i Słowacji są odlane z brązu, w większości

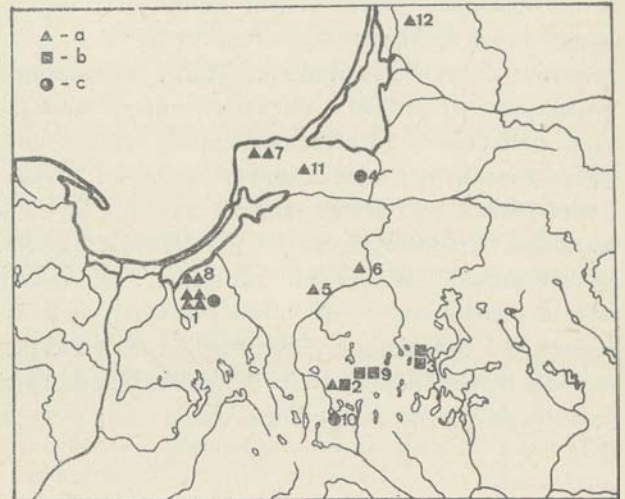
dwustronne, długie i zwięzają się ku nieozdobionym prostokątnym końcom z otworami. W każdym razie znaleziona w Kielarach końcówka, nawet jeżeli nie była zrobiona na miejscu, mogła dotrzeć na ziemię pruskie najwcześniej w latach 670–680. Najbardziej zbliżone do niej okazy z kręgu kultury awarskiej pochodzą z cmentarzysk datowanych na koniec VII i początek VIII w., lecz te młodsze wykazują coraz większą degenerację w stosunku do pierwotnego wzoru. Można więc — biorąc poprawkę na pewien okres użytkowania — przyjąć, iż miecze i noże w pochwach ozdobionych wyłaczaną blachą powstały i były użytkowane w 2 połowie lub nawet w ostatnim trzydziestolecu VII w. Datowanie to opiera się wprawdzie tylko na jednym mieczu, niemniej wyjątkowa jednolitość stylistyczna i częściowo techniczna wszystkich pochew pozwala uznać je za pochodzące z tego samego czasu. Wzajemne podobieństwo niektórych z nich narzuca wręcz przypuszczenie, iż wykonano je w jednym warsztacie (tabl. II 1, 2, 3).

ŚRODOWISKO KULTUROWE

Po ustaleniu pozycji czasowej omawianych zabytków, przechodzimy z kolei do sprawy ich rozprzestrzenienia biorąc pod szczególną uwagę kontekst kulturowy, w którym występują.

Schyłek wczesnej fazy (D) okresu wędrówek ludów (2 poł. V w.) zaznacza się wyraźnie w kulturze pruskiej porzucaniem cmentarzysk użytkowanych od okresu wpływów rzymskich. Nowe powstają na terenach nie objętych wcześniej osadnictwem „pruskim”, tj. w okolicach Elbląga i Braniewa oraz na Pojezierzu Olsztyńskim i Mrągowskim. Fakt ten interpretowany jest jednoznacznie jako dowód przesunięć ludnościowych. Na nowych obszarach powstają grupy: elbląska i olsztyńska. Na swych dawnych terenach rozwijają się w dalszym ciągu grupy: sambijsko-natangijska i suwalska, znane przede wszystkim z cmentarzysk. We wszystkich tych lokalnych grupach upowszechnia się zwyczaj grzebania koni pod ciałopalnymi pochówkami męskimi. Najmniejsze zmiany, w stosunku do poprzedniego okresu, zaszły w grupie suwalskiej. Nieliczne w inwentarzach grobowych przedmioty metalowe dowodzą kontynuacji miejscowej tradycji. Pojawiły się także importy nadczarnomorskie. W grupach pobraża Bałtyku — sambijsko-natangijskiej i elbląskiej, tylko kilka cmentarzysk wyróżnia się bogatym wyposażeniem grobów. Poza przedmiotami o formach znanych już z fazy D szereg ozdób wskazuje na istnienie kontaktów między tymi obszarami a Europą Zachodnią, Skandynawią oraz terenami naddunajskimi i nadczarnomorskimi (Okulicz 1973, 471 n.).

Za najbardziej interesujące zjawisko można uznać z pewnością grupę olsztyńską. Ukształtowała się ona w zachodniej części Mazur i wschodniej Warmii. Czas jej istnienia Petersen (1939, 206) określa na VI–VII w., Okulicz zaś (1973, 482) rozciąga na okres od końca V



Mapa 1. Rozprzestrzenienie omówionych znalezisk w kręgu kultury pruskiej

a — pochwy mieczy, b — pochwy noży, c — inne

The spread of described finds in the region of Prussian culture

a — scabbards of the swords, b — scabbards of the knives, c — other

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| 1. Elbląg | 7. Sorteny, RFSRR |
| 2. Kielary, woj. Olsztyn | 8. Srebrna Góra, woj. Elbląg |
| 3. Kosewo, woj. Olsztyn | 9. Tumiany, woj. Olsztyn |
| 4. b. Löbersthoft, RFSRR | 10. Waplewo, woj. Olsztyn |
| 5. Markajmy, woj. Olsztyn | 11. Wietrowo, RFSRR |
| 6. Smolanka, woj. Olsztyn | 12. Vilkyčiai, LSRR |

do początku lub schyłku VII wieku. Specyficzne cechy kulturowe wyraźnie odróżniają tę grupę od pozostałych. Popielnice z wyciętymi w ściankach „okienkami”, duża ilość różnorodnych (datowanych głównie na VI w.) importów, świadczących o intensywnych kontaktach handlowych ze Skandynawią, Europą Zachodnią, środkowym Podnieprzem, wybrzeżem M. Czarnego i Kotliną Karpacką, oraz wysoki poziom rodzimej wytwórczości spowodowały do dzisiaj trwającą dyskusję nad przyczynami tego nagłego rozwoju. J. Okulicz, wskazując na kontynuację elementów kultury pruskiej wcześniejszego okresu, główną przyczynę bogactwa twórców grupy olsztyńskiej upatruje w czynnikach ekonomicznych, przede wszystkim w dalekosiężnym handlu. Odrzucając więc spekulacyjną dowolność interpretacji etnicznych, nie wyklucza on możliwości udziału ludności niepruskiej w kształtowaniu specyficznej kultury tej grupy.

Powstaje więc problem, z którą grupą terytorialną należy łączyć wyrób pochew omawianego typu. Zarówno Ehrlich (1931, 46), jak i Okulicz (1973, 480) przypisują je grupie olsztyńskiej, Knorr (1938, 524) zaś uznaje za formę interregionalną na obszarze oddzia-

ływania kultury pruskiej. Niepruski charakter ornamentyki okładzin jak i wykonanie ich ze srebrnej, a nawet złotej blachy przemawiałyby za grupą olsztyńską. Właśnie ta grupa przecież utrzymywała ożywione kontakty z odległymi nawet krańcami Europy, a inwentarz jej zabytków odznacza się bogactwem form i wzorów oraz częstym użyciem metali szlachetnych. Jednak rozprzestrzenienie stanowisk z omawianymi pochwami świadczy, że występują one na terenach trzech grup: olsztyńskiej, elbląskiej i sambijsko-natangijskiej (mapa 1). Dowodzi to ich powszechnej popularności w kulturze pruskiej tego czasu. Interesujący jest fakt, iż pochwy mieczy występują na terenach obu grup nadbałtyckich (z wyjątkiem pochwy z Kielar), natomiast noży — tylko na Mazurach. Takie rozprzestrzenienie można interpretować jako rezultat różnic w zwyczajach pogrzebowych albo mody panującej na tych obszarach.

Tak więc bardziej prawdopodobne wydaje się stwierdzenie, że omawiane pochwy były formą interregionalną w kręgu oddziaływania kultury pruskiej w 2 połowie VII w.

ANALOGIE

Przystępując do przeglądu rozprzestrzenienia w Europie analogicznych do opisanych uprzednio konstrukcji i ornamentyki pochew, wyjaśnić należy przyczyny różnego potraktowania tych dwu elementów. Zostało ono spowodowane przekonaniem autora o mniejszej zmienności cech techniczno-konstrukcyjnych niż sposobu ozdobienia danego przedmiotu. Trafne rozwiązania konstrukcyjne, wpływając w dużym stopniu na funkcjonalność przedmiotu, rozprzestrzeniają się wraz z nim, ulegając powolnym i ograniczonym zmianom. Trudno jest więc stwierdzić, z jakich terenów wywodzi się dana konstrukcja. Ornamentyka zaś — nie wpływając na ogół, poza specjalnymi technikami zdobienia, na walory użytkowe przedmiotu — jest o wiele bardziej zindywidualizowana i ograniczona geograficznie oraz etnicznie, gdyż niesie pewien ładunek treści symbolicznych. Łatwiej więc i z większym prawdopodobieństwem można okreś-

lić obszar czy kulturę z podobnym do badanego zestawem ornamentów. Można też ściśle ustalić kryteria analogii. Co do cech konstrukcyjnych możliwe jest wskazanie tylko w przybliżeniu obszaru, na którym poszukiwane rozwiązania występowały w badanym okresie częściej niż gdzie indziej. Z powyższych powodów część pracy dotycząca form pochew mieczy jednosiecznych będzie zawierała zarys rozwoju tych pochew w Europie z wyliczeniem najbardziej charakterystycznych elementów konstrukcji oraz przybliżonych terenów i okresów ich występowania, do VII w. włącznie. Przedstawione też zostaną podobne do interesujących nas elementy konstrukcji pochew mieczy dwusiecznych. Natomiast ustęp poświęcony ornamentyce będzie listą znalezisk mających motyw zdobnicze analogiczne do omówionych na początku. Wspomniane też będą motywy podobne, lecz wykonane innymi technikami.

KONSTRUKCJA

Jednosieczne miecze typu saks pojawiły się w Europie w połowie V w., kiedy imperium huńskie przeżywało swój największy rozkwit. Upowszechniły się one wśród wędrujących ludów germańskich, dzięki czemu w stosunkowo krótkim czasie rozprzestrzeniły się na wielkich obszarach naszego kontynentu: od Kotliny Węgierskiej do Wysp Brytyjskich i od Italii po Skandynawię. Wielu

badaczy uważa, iż pojawienie się ich w tym czasie przy, pisać należy kontaktom z kulturami stepów (Olsén 1945, 49; Werner 1956, 43; Szmidt 1961, 150). Inni sądzą, iż rozwinęły się w kręgu kultur germańskich wskutek przemiany noży w broń sieczną (Böhner 1958b, 133). Pochwy jednosiecznych mieczy wykonane były zapewne z drewna albo ze skóry, których resztki zacho-

wują się jedynie w sprzyjających warunkach. Częściej znajdowane są interesujące nas w tej pracy ich metalowe okucia i okładziny.

Trudno obecnie ustalić, które elementy okuć pochew przypisać należy koczownikom, a które ludom germańskim. Wzajemny wpływ ich kultur często nie pozwala jednoznacznie określić przynależności etniczno-kulturowej szeregu znalezisk. Z kręgu ludów stepowych wywodzi się najczęściej zwyczaj ozdabiania pochew taśmowym okuciem wygiętym pod kątem prostym (Olsén 1945, 56–58). Jedno z jego ramion wzmacniało otwór pochwy, drugie zaś bieгло wzdłuż jej brzegu po stronie siecznej miecza. Pochwy z tego rodzaju okuciami, wykonanymi w różnych technikach, z różnych metali i rozmaicie ornamentowane, towarzyszą znaleziskom jednosiecznych mieczy od połowy V do połowy VII wieku na obszarach dzisiejszych Węgier, Szwajcarii południowej i środkowej RFN oraz Francji.

W drugiej połowie VI w. pojawiają się pochwy, na których okucia takie od strony siecznej obejmują krawędź, poczynając od otworu aż do czubka, i przechodzą niekiedy również na stronę grzbietową. Te listwy brzeżne przymocowane były czasem do pochwy guzami lub nitami o dużych, ozdobnych główkach. Zdarzają się także okazy bez listwy, tylko z rzędem nitów wzdłuż krawędzi siecznej. Okazy tego typu, datowane na koniec VI i VII w., znane są z Francji, Anglii (Lethbridge 1936, ryc. 7), przede wszystkim jednak z Nadrenii i Wirtembergii, skąd pochodzi większość podobnych zabytków. (Garscha 1970, tabl. 6:2, 21:11, 30:3; Olsén 1945, 59–60, ryc. 291–293; Böhner 1958c, tabl. D39:12). Podobne pochwy, również datowane na VII w., znaleziono też w Bawarii (Dannheimer 1973, ryc. 3:3, tabl. 33:1–3; Keller 1973, ryc. 4:17). Natomiast w VII w. pojawiają się pochwy, które mają przymocowane do brzeżnej listwy poprzeczne paski obejmujące je dookoła. Okazy z grobu 87 longobardzkiego cmentarzyska w Castel Trosino i z cmentarzyska w Andernach są najlepszymi przykładami tej formy okucia (tabl. III 1, 3). Mają one U-kształtne, taśmowe trzewiki nie połączone z resztą okucia. Bardzo interesującym okazem jest pochwa jednosiecznego miecza z grobu 31 cmentarzyska w Oberflacht w Wirtembergii (Veeck 1931, 80, tabl. 0:3). Łączy ona cechy typu pierwszego i ostatniego z opisanych tu okuć, gdyż pionowa taśma łącząca poprzeczne obejmy zagięta jest pod kątem prostym przy otworze pochwy. To znalezisko potwierdza jednolitą linię rozwoju pochew mieczy jednosiecznych.

Inną, choć bez wątplenia zapożyczoną od koczowników, formę prezentują dwie pochwy z cmentarzysk longobardzkich z VI w.: w Nocera Umbra, grób 84 (Olsén 1945, ryc. 41) i w Castel Trosino, grób F (Lindquist 1926, ryc. 208). Ich kształt i konstrukcja zapożyczone zostały od Awarów, którzy wyparli Longobardów

z Niziny Węgierskiej, ornamentyka zaś wskazuje na związki ze sztuką bizantyńską. W Skandynawii saksy pojawiły się dopiero w VII w. Rozwinęła się tam swoista odmiana pochwy drewnianej z reliefową dekoracją i masywnymi okuciami zdobionymi w tzw. stylu Wendel (Olsén 1945, ryc. 103–120). Pochwy te mają szpiczaste zakończenia.

Na całym obszarze występowania jednosiecznych mieczy spotykane jest urządzenie nośne w postaci dwóch obejmujących pochwę dookoła taśm żelaznych, zakończonych pierścieniami lub uszkami (tabl. II 5). Dwupunktowe zawieszenie zapewniało utrzymanie pochwy pod żądanym kątem, który można było regulować skracając lub podłużając rzemienie nośne. Ruchy wojownika nie powodowały obijania się pochwy o nogi ani jej odchylenia od łatwej do osiągnięcia pozycji. Olsén (1945, 51–53) wywodzi zawieszenie takie od pochew sassanidzkich. Do Europy mieli je przynieść Hunowie i Awarowie. Natomiast Trousdale (1975, 98 i 109, ryc. 79–83), analizując historię zawieszenia jednopunktowego (tzw. ślizgowego) stwierdził, iż zawieszenie dwupunktowe wykształciło się wśród stepowych ludów tureckich w środkowej Azji. W II wieku n.e. pojawiło się ono w Chinach, a w wieku IV w Iranie. Na zachód przyniesione zostało po raz pierwszy przez Heftalitów. Używali go także Hunowie i Awarowie, pod których wpływem upowszechniło się w Europie. Tak więc pochwy irańskie były po prostu produktem innego odgałęzienia idei, która dotarła do Europy. Z wymienionych tylko pochwa z grobu 87 w Castel Trosino ma przynitowane na końcu pionowej taśmy niewielkie uszko (tabl. III 3). Sądząc jednak z jej wymiarów, była to pochwa noża, a nie miecza.

Dwa okazy: pochwa z Oberflacht (Veeck 1931, tabl. 0:3) i okucie znalezione w Kiskunhalas, kom. Kecskemét na Węgrzech (Alföldi 1932, tabl. XXXIII), mają powierzchnie między ramionami U-kształtnych, taśmowych trzewików pokryte cienkimi, wytlaczanymi blachami (tabl. VII 3). Prawdopodobnie konstrukcja tego rodzaju została zapożyczona z wcześniejszych pochew mieczy dwusiecznych.

Pod koniec V wieku upowszechnia się w Europie jednolita forma pochwy miecza dwusiecznego. Pochwa taka zrobiona z dwóch cienkich deszczulek (Fett 1939, 63) wzmocniona była obrzeżeniem z metalowej taśmy, uformowanej rynienkowato. Wykonywano je z żelaza, brązu, srebra, a nawet złota, czasami zdobiono przy końcach poprzecznymi nacięciami (Behmer 1939, tabl. XXVIII 4–6). Okucia takie obejmowały na ogół dolną partię pochwy, tworząc U-kształtny trzewik (tabl. VII 6), oraz tę jej część, której brzegi ocierał rzemień nośny. Znane są też egzemplarze obrzeżone na całej długości, jak np. okaz z Faversham w Anglii (Behmer 1939, tabl. XXXVII 6b). Taśmy nie zawsze wykonywano z jednego

paska metalu. Niekiedy składały się z kilku krótszych odcinków. Pochwy opisywanego typu najczęściej pokrywano skórą, która jednak zachowuje się bardzo rzadko (Davidson 1962, 88). Poza tym jako elementy upiększające umieszczano na niej różnego rodzaju ozdoby okucia. W większości są to masywne, często wysadzone kamieniami lub zdobione emalią wzmocnienia otworu, zaczepy rzemieni nośnych i trzewiki. Elementy te mają różne formy i umieszczane były na ogół tylko na przedniej stronie pochwy.

Spotykane są też blaszane okładziny o interesującej nas konstrukcji, tzn. wchodzące pod taśmowe obrzeżenia. Są to blachy pokrywające powierzchnie pomiędzy ramionami U-kształtnych trzewików taśmowych. Oto niektóre ze znalezisk tego typu: Sjörup, Szwecja, Nydam, Dania, Châlons-sur-Marne, Arcy S:te Restitue i Laon, Francja (Behmer 1939, tabl. IV 1, XIV 3a, XXXI 4, XXXIV 4b i 16, XXXVI 2b); Oberflacht, Wirtembergia (Veeck 1931, 80, tabl. N 4); Komarno, Morawy (Alföldi 1932, tabl. XXXII); Blučina, okr. Brno-Venkov, Słowacja (Tihelka 1963, 486, ryc. 5:2); Szentcs-Nagyhegy, kom. Szeged, Węgry, i Valea Lui Mihai (byłe Ermihályfalva), Rumunia (Csallány 1961, tabl. XXX 16, CCXXXVIII 3, 3a). Powyższe przykłady dowodzą, iż ten rodzaj blaszanych okładzin występuje od Skandynawii po Rumunię. Odosobnionym znaleziskiem jest srebrny trzewik taśmowy z blaszaną okładziną między ramionami, znaleziony wraz z dwusiecznym mieczem w Taurapilio, raj. Utená na Litwie (ok. 130 km na pñ. wsch. od Wilna, Tautavičius 1972, ryc. 3, 4). Datowany na V-VI w. jest niewątpliwie importem. Tautavičius przypuszcza, iż powstał nad Dunajem. Ten sposób ozdabiania dolnych części mieczy dwu- i jednosiecznych wszyscy autorzy uważają za typowo germański. Część blach ozdobiona jest wytłaczanymi motywami w tzw. germańskim stylu zwierzęcym.

Natomiast z obszarami stepowymi wschodniej Europy wiązany jest zwyczaj okładania pochew blachą na całej powierzchni (Davidson 1962, 89). Taką konstrukcję ma złota pochwa miecza z grobu książęcego w Altlußheim w RFN. Krawędzie jej osłaniają rynienkowate obrzeżenia (Garscha 1936). Z Hunami wiązane są dwa następne znaleziska tego rodzaju: fragmenty okładziny z Pecsüşög, kom. Pécs na Węgrzech (Alföldi 1932, tabl. II 1, 2), i pochwa znaleziona w bliżej nie określonej miejscowości południowej części RFSRR (Behmer 1939, tabl. XIV 2). Obie te okładziny mają formę pasów z cienkiej, złotej blachy z wytłoczonymi po środku dwiema prostymi liniami. Nie mają one taśmowych obrzeżeń. Wschodniego pochodzenia tego rodzaju okładzin dowodzą dwa miecze wschodnioirańskie lub sogdyjskie z VI-VII w. Tylne strony ich pochew pokryte są blachami, na których również wytłoczono tylko 2 równoległe linie biegnące przez środek, identycznie jak na znaleziskach huńskich (Trousdale 1975, ryc. 81). Trochę inna, lecz także cała

pokryta srebrną i złotą folią, jest pochwa miecza znalezionego w Ufie na Uralu (Archmenov 1974, ryc. 1)

W powyższym przeglądzie typów konstrukcji pochew nietrudno dostrzec elementy podobne do zastosowanych w pochwach mieczy i noży z zespołów kultury pruskiej z 2 połowy VII w. Najbardziej rzuca się w oczy podobieństwo okucia pochwy noża u Kosewa i okucia z grobu 87 w Castel Trosino (tabl. III 2,3). Ten sam typ reprezentuje pochwa z Andernach (tabl. III 1), a pewną jego odmianę — pochwa z grobu 31 w Oberflacht (Veeck 1931, tabl. O:3). Wszystkie trzy znaleziska datowane są na VII w. Pochwa z Kosewa różni się od nich trapezowatym trzewikiem oraz dużymi, ozdobnymi nitami, łączącymi poprzeczne paski z pionową taśmą. Rząd takich samych nitów widać również na pochwie noża z Tumian (tabl. II 2). Podobne nity lub gwoździe ozdobne, umieszczone na siecznym brzegu pochwy występowały w VII wieku w Nadrenii, Wirtembergii i Bawarii (Garscha 1970, tabl. 6:2, 21:11, 30:3; Olsén 1945, ryc. 291-293; Böhner 1958c, tabl. D39:12; Dannheimer 1973, ryc. 3:3, 33:1-3; Keller 1973, ryc. 4:17).

Niestety, równie jasnych wskazówek nie dostarczają elementy konstrukcyjne pochew mieczy. Wprawdzie można tu wymienić analogiczny do wspomnianych srebrny gwóźdź o dużej, półkulistej główce, tkwiący w obrzeżeniu pochwy I z Elbląga, ale jest to jedyne znalezisko tego rodzaju. Wydaje się natomiast, iż znane z różnych stanowisk europejskich U-kształtne, taśmowe trzewiki (pochew mieczy jedno- i dwusiecznych) z blaszaną okładziną między ramionami mogły stanowić punkt wyjścia zamysłu ozdabiania całych powierzchni obu stron pochwy wytłaczaną blachą i wzmocniania brzegów rynienkowatymi obrzeżeniami. Owe blaszane okładziny umieszczane są wprawdzie tylko na wierzchniej stronie i zakrywają jedynie dolną część pochwy, ale całość z taśmowym trzewikiem (obrzeżeniem) ma taką samą konstrukcję jak okucia pochew mieczy ze stanowisk kultury pruskiej.

Użyte przypuszczalnie w pochwach „pruskich” dwupunktowe zawieszenie w VII w. znane już było na wszystkich obszarach zamieszkałych przez ludy germańskie, w państwie Awarów oraz wśród ludów koczowniczych na stepach południowo-wschodniej Europy. Stosowano je w tym czasie tylko przy pochwach mieczy jednosiecznych. Ten sposób noszenia miecza świetnie unaocznia znalezisko z grobu 77 cmentarzyska w Newolinie nad górą Kamą, datowanego sassanidzkimi monetami na koniec VII-początek VIII w. Jest to pas skórzany wraz z mieczem w pochwie zawieszony na dwóch rzemieniach (tabl. II 5).

Wydaje się, iż omawiane pochwy nie nawiązują do tradycji miejscowych ani najbliższych terenów. Nie widać też w ich konstrukcji elementów znanych z pochew celtyckich czy rzymskich, które mogły docierać na ziemię pruskie w poprzednich okresach.

ORNAMENTYKA

ORNAMENT BALUSTRADOWY w swej rozwiniętej wersji nie występuje na żadnym z zabytków spoza obszaru zasięgu pochew „pruskich”, co zdaje się świadczyć, iż w tej formie powstał w omawianym kręgu kulturowym. Ehrlich (1931, 34) wysunął przypuszczenie, że ornament ten rozwinął się z motywu kropelkowego, znanego mu ze srebrnego okucia rogu do picia z Rubokai, raj. Siluté na Litwie, i brązowej puszczyki z Babięt, woj. olsztyńskie. Widział on wprawdzie trudności w chronologicznym powiązaniu pochew mieczy i zabytków z ornamentem kropelkowym, lecz rozwiązał ten problem uznając okazy z Babięt i Rubokai za „stare pamiątki rodzinne” złożone do ziemi dopiero w okresie E, tj. w VIII w. (Ehrlich 1931, 40). Również Okulicz (1973, 488) dla poparcia swej hipotezy o skandynawskim bądź nadreńskim pochodzeniu zwyczaju zdobienia pochew wytłaczaną blachą włączył w krąg rozważań okucia rogów do picia, mimo iż wcześniej określa je jako starsze o dwa wieki od pochew (Okulicz 1973, ryc. 217 e-g).

Ornament kropelkowy składa się z „podwieszonej” pod okrągłą częścią górną, dolnej części, rzeczywiście przypominającej kształtem spadającą kroplę. Część górna przybiera różne postacie, a czasem jest zdwojona. Trudno więc porównywać ten motyw ze spokojnym, odznaczającym się symetrią pionową i składającym zawsze z takich samych elementów motywem balustradowym. Poza tym motywy kropelkowe często występują pojedynczo, natomiast podstawową cechą ornamentu balustradowego jest jego pasmowość, tj. ustawienie w rzędzie większej liczby elementów. Oprócz różnic w treści estetycznej przeciw powiązaniom genetycznym obu motywów przemawia również znaczna różnica czasowa dzieląca zabytki nimi zdobione. Wszystkie znane mi spoza ziem pruskich przedmioty z ornamentem kropelkowym pochodzą z III-IV w. Wymienić tu można połączane umbo srebrne z Herpály, kom. Hajdu-Bihar na Węgrzech (Parducz 1950, tabl. LXXXIX 1), połączane okucie z grobu w Strażach pod Piešťanami w Słowacji (Zotz 1939, 53, tabl. 14:2), połączaną płytkę srebrną z Wrocławia-Zakrzowa (Grempler 1887, 12, tabl. V 12c), okucie rogu do picia z Hafwor na Gotlandii i rogu z Hade w Szwecji (Åberg 1931, ryc. 143), okucie rogu do picia z Varpelev w Danii (Engelhardt 1877, 355, ryc. 13a, b), srebrne umbo z Lilla Harg w Szwecji (Frödin 1913, 268) oraz obrzeżenie rogu do picia z Tenglings w Szwecji (Montelius 1915, ryc. 382), datowane na V w. Znaleźiska z obszaru kultury pruskiej to ułamek obrzeżenia rogu ze Zwierzewa, woj. olsztyńskie (Bezzenberger 1904a, 93, ryc. 76), wspomniana puszczyka z Babięt (Gaerte 1929, 248, ryc. 191) i okucie rogu z Rubokai (Okulicz 1973, ryc. 217e, dwa inne ułamki okuć, f, g, pochodzą z Hafwor, a nie z Rubokai). Tak samo datowane jest srebrne okucie rogu do picia z Pašušvis, raj. Kėdainiai

na Litwie (Kulikauskas, Kulikauskienė, Tautavičius 1961, ryc. 257). Z powyższego wykazu widać, iż w północnej Europie ornament kropelkowy wyraźnie związany był z okuciami brzegów rogów do picia. Poza tym najczęściej występuje on tylko jako uzupełnienie figuralnych przedstawień zwierząt, zarówno naturalistycznych (Węgry i Słowacja), jak i schematycznych (Polska, Litwa, Skandynawia). Nigdy nie pełni samodzielnej roli motywu wiodącego. Tak więc zarówno względnie chronologiczne, jak i estetyczne sprawiają, iż sugestię Ehrlicha należy uznać za błędną.

Można natomiast prześledzić drogę, jaką odbyły motywy, z których najprawdopodobniej wykształcił się ornament balustradowy. Pierwszy z nich również nazwano ornamentem balustradowym, lecz jest to jakby jego forma zaczątkowa. Zdobione tym ornamentem srebrne okucie z Waplewa (tabl. IV 2) wykazuje z punktu widzenia ornamentyki dość ściśle nawiązania do datowanego na 2 połowę VII w. diademu z Pécs-Gyárvaros (Alföldi 1934, 307, ryc. III). Uwypukła je nie tylko motyw balustradowy, lecz również kompozycja — dwa pasma ornamentacyjne biegnące wzdłuż brzegów. Ornament ten zdobi też fragment blachy brązowej (tabl. IV 3), znaleziony w datowanym na ostatnie trzydziestolecie VII w. grobie 88 z cmentarzyska awarskiego w Homokmégy-Halom, kom. Bács-Kiskun. Blaszkę tę wraz z drugą znaleziono obok dwóch noży (Garam 1975, ryc. 8). Mogą to więc być resztki okuć ich pochew.

Drugi motyw, którego powiązanie z ornamentem balustradowym uzasadniono już poprzednio, wystąpił na okuciu pochwy noża z Tumian (tabl. IV 1). Analogiczny ornament zdobi także wyższą obręcz miniaturowego wiaderka znalezionego na cmentarzysku w Miętkich, gm. Szczytno, zaliczanym do grupy olsztyńskiej (tabl. IV 5). Tymczasem Okulicz (1973, 488) uznaje to wiaderko za dowód wpływów zachodnioeuropejskich i skandynawskich. Jednak również ten ślad prowadzi do Kotliny Karpackiej, gdzie zostały znalezione takie same miniaturowe wiaderka z obręczami zdobionymi w identyczny sposób. Wystąpiły one między innymi na datowanym na 625–ok. 800 r. cmentarzysku awarsko-słowiańskim w Devínskej Novéj Vsi. Na obręczach trzech z nich wyfoczone są pasma składające się z elementów trójpunktowych (tabl. IV 4, 6), na dwóch innych zaś z cztero- i dwupunktowych (Eisner 1952, tabl. 79:1–3, 80:1, 2, 6, 7, 111:17). Dwupunktowe pasma mają też srebrne i brązowe obręcze wiaderek miniaturowych z założonego w 1 połowie VII w. cmentarzyska w Oroszlány, kom. Tatabánya (Sós 1958, tabl. 16:1, 3 i ryc. 17).

Nie sposób w tej chwili określić, czy ornament balustradowy w swej rozwiniętej wersji wykształcił się z wzoru, jaki wystąpił na okuciach z Waplewa i Tumian. Znamienny jest jednak fakt, iż niezależnie od tego, które

przypuszczenie uznamy za słuszne, analogie do obu motywów pochodzą z kręgu kultur będących pod wpływem awarskim. Nie ma też rozbieżności chronologicznych, gdyż wszystkie przytoczone znaleziska datowane są na VII w.

ORNAMENT JODEŁKOWY również nigdzie nie wystąpił w takiej formie, jak na pochwach z Elbląga, Kielar, Srebrnej Góry i Vilkyčiai (tabl. II 1, 3, 4), czyli jako połączenie linii perełkowych z gładkimi. Sam motyw jodełkowy znany był już w poprzednich epokach, dla ustaleń więc chronologicznych może mieć wartość jedynie w wypadku stwierdzenia charakterystycznej techniki wykonania i specyficznego układu.

W huńskim kurhanie w Concesti nad Prutem w Rumunii wśród wielu złotych przedmiotów znaleziono pasek folii z wytłoczonym, perełkowym ornamentem jodełkowym (tabl. V 6; Alföldi 1932, tabl. XX). Na środkowym Podnieprzu, w złotym skarbie (czy jak niektórzy uważają — pochówku) z Wozniesienek pod Zaporozem, wśród ponad 400 różnych przedmiotów odkryto niewielkie okucie w kształcie końcówki rzemienia (tabl. V 5; Gričenko 1950). Wykonane jest ze złożonych razem, a następnie wytłoczonych od spodu blaszek: brązowej i złotej. Ornament ma postać perełkowego motywu jodełkowego umieszczonego w perełkowym obramowaniu. Większość znajdujących się w tym zespole przedmiotów pochodzenia bizantyńskiego i awarskiego datowana jest na koniec VI — początek VII w., lecz czas jego zakopania określa się na koniec VII — początek VIII w. (Tretjakov 1953, 80; Smilenko 1965, 47). Jeszcze dalej na wschód leży cmentarzysko w Newolinie, zaliczane do kultury Lomowatowo i użytkowane między 2 połową VI a początkiem VIII w. (Erdelyi, Ojtozi, Genning 1969, 83). W wielu grobach znaleziono tam pasy nomadzkie z rzemieniami ozdobionymi różnego rodzaju okuciami z brązu. Część końcówek tych rzemieni ma formę odlanej ramki, wewnątrz której umieszczona jest cienka blaszka pokryta liniowym ornamentem jodełkowym (tabl. V 4).

ORNAMENT ÓSEMROWY w opisanej formie wystąpił tylko na jednym stanowisku. Zdobione nim złote przedmioty wyorano koło stacji Staraja Igreń u zbiegu Dniepru i Samary. Stanowiły one prawdopodobnie wyposażenie męskiego pochówka z koniem, datowanego na IV — V w. (Kovaleva 1962, 236). Wśród odkrytych w nim przedmiotów znajduje się 12 identycznych, półokrągłych, złotych blaszek. Cała powierzchnia każdej z nich wypełniona jest ciasno ułożonymi motywami kółek i ósemek, wykonanych drobnoręcznym tłoczkiem, tworzących symetryczną kompozycję (tabl. V 1, 2). Ornament ten traktowany jako pseudofiligran (Okulicz 1973, 488) spowodował, iż zajmujący się „pruskimi” pochwami badacze uznali ich ornamentykę za rezultat wpływów germańskich z Zachodu, gdzie występował w tym czasie motyw ósemkowy. Jednakże zasięg przedmiotów zdo-

bionych nim i wykonanych techniką filigranową był znacznie szerszy i obejmował prawie całą Europę. Wymienić tu można przykładowo znaleziska ze Skandynawii (fragment złotej blachy z Gamla Uppsala, Lindquist 1926, ryc. 108), Anglii (zapinka tarczowa z Hunterston, Stevenson 1974, ryc. IX, XVIII), Holandii (złote zapinki tarczowe, Halbertsma 1966, ryc. 3 i tabl. I), RFN (złota zapinka tarczowa z Ammern, Schmidt 1961, tabl. 42r), Szwajcarii (2 zawieszki z Bülach, Werner 1953, tabl. 11, 12), Włoch (złote zapinki tarczowe z Castel Trosino, Åberg 1923, ryc. 131, 132, 134, 135) i z Węgier (brązowe kolczyki koszyczkowe z Kesthely, kom. Veszprém, Hampel 1905, t. I, ryc. 970, 971). Wszystkie te znaleziska datowane są na VII w. Znalezisko znad Dniepru ze względu na charakterystyczną technikę wykonania jest niewątpliwie bliższe pochwowi „pruskim”.

Brak niestety analogii do liniowej wersji ornamentu ósemkowego zdobiącego pochwę miecza z Vilkyčiai (tabl. II 4). Liniowe motywy ósemkowe, lecz ułożone obok siebie wzdłuż dłuższych osi, zdobią tylko małe okucie ze srebrnej blachy z grobu 55 w Tumianach (tabl. V 3).

ORNAMENT SIECIOWY na większości omawianych pochew ma formę liniową, a w wersji perełkowej pojawił się tylko na złotej okładzinie pochwy z Wietrowa (tabl. VI 5).

W grobie 2 awarskiego cmentarzyska w Káptalontóti, kom. Székesfehérvár, datowanego na 620–680 r., znaleziono miniaturowe wiaderko (Bakay 1973, tabl. XVIII 10). Układ ornamentacyjny dekoracji jego trzech obręczy jest zbliżony z kompozycją widoczną na fragmencie okładziny pochwy ze Srebrnej Góry (tabl. VI 1). Na obu występują te same elementy, tj. ornament sieciowy, podwójna linia perełkowa i rząd kółek. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że na okazie węgierskim motywy te występują w innej kolejności (tabl. VI 2).

Zdobione liniowym ornamentem sieciowym małe srebrne okucie blaszane z Tumian (tabl. VI 3) ma ściśle analogie w postaci dwóch okuć z grobu 90 wczesnoawarskiego cmentarzyska w Környe, kom. Tatabánya, które było użytkowane od końca VI do 1 połowy VII w. (Salamon, Erdelyi 1971). Oba egzemplarze, prawdopodobnie fragmenty końcówek rzemieni, wykonane są z blachy brązowej (tabl. VI 4). Następnym okazem zdobionym w ten sposób jest fragment blaszanej końcówki z grobu 119 cmentarzyska awarsko-gepidzkiego w Csákberény, kom. Fejér, datowanego na VII w. (Fettich 1965, 107).

Równie ciekawym przykładem zastosowania omawianego ornamentu jest żelazne, taśmowe okucie tarczy z cmentarzyska frankijskiego w Morcken w Nadrenii (Böhner 1958a, ryc. 8 i 9). Przy zdobionych stylizowanymi głowami zwierząt końcówkach okucia zachowały się okładziny z wytłaczanej, srebrnej folii. Widoczne na nich dwa odcinki z ornamentem sieciowym zamknięte są z obu stron poprzecznymi pasmami biegnących na

przemian linii perełkowych i gładkich. Jest to układ analogiczny do zastosowanego na pochwach „pruskich”. Jednakże okładziny te leżą na taśmie żelaznej tą stroną, na której linie rysują się wypukło. Tak więc widoczny wzór złożony jest z szeregu wypukłości w kształcie rombów, co jest odwrotnością liniowego charakteru ornamentyki pochew kultury pruskiej. Poza tym technika ozdabiania przedmiotów żelaznych folią ze szlachetniejszych metali jest zupełnie odmienna niż okładanie blachami drewna. Taki sam rombowy ornament prezentuje złota okładzina rękojeści datowanego na V w. miecza almańskiego z Arcy Site Restitue (Behmer 1939, tabl. XIV 3a, b). Sądząc z niedbałego wykonania, wzór ten pełnił tu raczej rolę praktyczną, zapobiegając ślizganiu się rękojeści w dłoni, a względy estetyczne nie miały większego znaczenia.

Druga wersja ornamentu sieciowego, perełkowa, związana jest z pobytem Hunów w Kotlinie Karpackiej. Okres ten Alföldi (1932, 12) zamyka w latach 376–456. Złote folie różnych kształtów, znalezione w Pecsüsözög (Alföldi 1932, tabl. IV i V) i Szeged-Nagyszeksos (Fettich 1953, tabl. XIV 3), ozdobione tym ornamentem, zarówno techniką wykonania, użytym materiałem, jak i założeniami estetycznymi (tabl. VI 6–8), dokładnie odpowiadają okładzinie pochwy z Wietrowa.

ORNAMENT ŁUSKOWY, jak już wyżej uzasadniono, mimo iż wystąpił tylko na jednym okuciu nieznanego przeznaczenia (tabl. VII 1), ze względów stylistycznych i technicznych może być rozpatrywany razem z motywami tworzącymi ornamentykę omawianych pochew mieczy i noży. Również ten ornament ma najwięcej analogii w zespołach przypisywanych Hunom. Jednak — chociaż spotyka się w nich zarówno perełkową, jak i liniową wersję — na żadnym z okazów nie użyto ich równocześnie.

W Levicach (d. Léva) nad Hronem w Słowacji znaleziono fragment trójkątnego okucia z pozłacanej, brązowej blachy (Alföldi 1932, 73, tabl. XIII). Całą powierzchnię z wyjątkiem brzegów pokrywa perełkowy ornament rybiej łuski (tabl. VIII 7).

Wśród przedmiotów stanowiących wyposażenie pochówka z Szeged-Nagyszeksos odkryto nie spalone, cienkie, złote folie o różnych kształtach, między innymi trójkątne jak blacha z Levic. Część z nich pokryta jest na całej bądź części powierzchni ornamentem łuskowym w wersji rybiej łuski, a także łusek ułożonych w pionowych kolumnach (Fettich 1953, tabl. XII, XIII, XIV).

Ornament ten zdobi również okucie pochwy jednosiecznego miecza z Kiskunhalas (tabl. VII 3). Fakt, że jest to znalezisko luźne, wykorzystują jako argument zarówno zwolennicy hipotezy o wschodnim pochodzeniu konstrukcji pochew saksów, jak i ci, którzy wywodzą ją z tradycji germańskich. Górna część okładziny pochwy pokryta jest ornamentem rybiej łuski, a dolna ozdobiona takim samym półokrągłym tłoczkiem,

ale łuski ustawione są w czterech kolumnach przemiennie, tworząc wzór falisty. Okaz z Kiskunhalas pozwala wysunąć przypuszczenie co do funkcji, jaką spełniała złota folia znaleziona w „książęcym” grobie w Jakuszowicach, gm. Miechów, woj. kieleckie (Åberg 1936). Ma ona kształt prostokąta i z wyjątkiem brzegów cała pokryta jest ornamentem łuskowym. W dolnej części jest to rybia łuska, wyżej zaś łuski w 11 pionowych kolumnach (tabl. VII 8). Nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać ten okaz za okładzinę górnej części pochwy miecza. Podobną funkcję przypisał mu także Åberg, próbując złożyć wszystkie znalezione w grobie fragmenty złotej blachy na kształt pochwy miecza (por. też László 1951).

Dalsze okucia z ornamentem łuskowym pochodzą z huńskiego kurhanu w Concesti (Alföldi 1932). Jeden fragment złotej folii pokryty jest łuskami liniowymi, a drugi perełkowymi ustawionymi w dwóch kolumnach (tabl. VII 4, 5). Dwa bliźniacze, trójkątne okucia ze złotej folii, ozdobione perełkowym ornamentem rybiej łuski, znaleziono w męskim grobie z koniem w Melitopolu nad Morzem Azowskim. Peszanow ze względu na zdeformowaną czaszkę uznał ten pochówek za alański (Pešanov 1961, ryc. 2), natomiast Sulimirski (1970, 192) zalicza go do serii huńskich grobów „książęcych”.

Zbliżone do interesujących nas okucia odkryto też w kurhanie 3 koło stacji Szipowo na dolnym Powołżu. Ze względu na pochówek ze zdeformowaną czaszką przypisuje się je Sarmatom. Obiekt datowany jest na IV wiek. W zespole grobowym znajdowały się między innymi — sztylet w drewnianej pochwie wyłożonej na wierzchniej stronie paskami złotej blachy, 2 prostokątne okucia łuku siodła ze złotej blachy i drewniany przedmiot obity z jednej strony złotą folią. Wszystkie cztery okucia pokryte są wytłoczonym ornamentem rybiej łuski w wersji liniowej (Minajeva 1929, ryc. 17 i 31). Także na środkowym Powołżu w Nowogrigoriewce w pobliżu miasta Engels (d. Pokrowsk) w kurhanach 8 i 9 znaleziono 2 pary złotych trójkątów zdobiące łęki siodła. Pokrywa je perełkowy ornament rybiej łuski (Minajeva 1927, tabl. IV 26). W Ufie u podnóża Uralu odkryto zespół złotych ozdób i dwusieczny miecz w pochwie okutej złotą i srebrną folią. Jeden ze złotych przedmiotów zdobiony jest rybią łuską w wersji liniowej (Archmenov 1974, ryc. 4). Archmienow datuje to znalezisko na VII w. Wydaje się, iż data ta jest zbyt późna, wszystkie bowiem złote przedmioty zarówno w technice wykonania, jak i ornamentyce wykazują uderzające podobieństwo do okazów z wyżej wymienionych zespołów. Należy dodać, iż Zaseckaja (1968, 62) pochówki z Szipowa i podobne do nich pod względem wyposażenia zalicza nie do okresu sarmackiego (IV w.), ale do okresu huńskiego, czyli przesuwają na koniec IV–1 połowa V w. Opiera się przy tym na analogiach z Krymu. Podobnie znaleziska te datuje Rutkiewska (1969, 155).

Zbliżonego ornamentu używali też Awarowie, choć nie był u nich tak popularny jak w okresie huńskim. Reprezentuje go znajdująca się w zbiorach Muzeum Narodowego w Budapeszcie końcówka rzemienia z blachy brązowej (tabl. VII 2) ozdobiona ornamentem łuskowym w obramowaniu z jednej linii perełkowej, umieszczonej między dwiema gładkimi (Fettich 1929 b, ryc. 29:4). Wprawdzie warunki jej znalezienia, a tym samym kontekst kulturowy, nie są znane, wystrój jednak i technika wykonania każą zaliczyć wspomnianą końcówkę do pierwszej części okresu awarskiego, czyli nie później niż 675 r.

Jeszcze inną wersję ornamentu łuskowego przedstawia złota końcówka z Głodosa na dolnym Podkarpaciu (Smilenko 1965, tabl. V 4, ryc. 16). Są to dwie kolumny łusek analogiczne do motywu znanego z omówionych wcześniej, odlewanych z brązu, końcówek awarskich (jak na tabl. VIII 4). Znaleźisko to datuje Smilenko (1965, 49) na koniec VII w.

Przez analogię do broni awarskiej można też określić chronologię dwu jednosiecznych mieczy sogdyjskich lub irańskich w pochwach okutych blachą na VI-VII w. (Trousdale 1975, ryc. 80). Przednie strony obu pochew ozdobione są liniowym ornamentem łuskowym.

Również niektóre przedmioty określane jako germańskie zdobią blachy wytłaczane w łuski. Są to dwa miecze typu *spatha* datowane na 450-480 r. Pierwszy, znaleziony luźno „gdzieś” w północnej Francji, ma rękojeść pokrytą taką blachą (Laur-Belart 1938, tabl. 52:2). Drugi odkryto w „książęcym” grobie pod Blučiną (Tihelka 1963). Powierzchnię między ramionami U-kształtnego, taśmowego trzewika pokrywa okładzina z pozłacanej, srebrnej blachy, ozdobiona perełkowym ornamentem rybiej łuski (tabl. VII 6). Jak się wydaje, powstała ona pod wpływem złotnictwa huńskiego, o czym może świadczyć wąskie obrzeżenie przynitowane do jej brzegów. Obrzeżenia takie są typowe dla blaszanych okuć huńskich, a najlepszym ich przykładem jest znaleźisko z Apahida pod Klużem (Fettich 1953, tabl. XXIV).

Perełkowy ornament rybiej łuski był też nieodłączną cechą zdobnictwa germańskich hełmów taśmowych typu Baldenheim z VI-VII w. Pomimo odmiennej techniki wykonania (sztancowanie masywnych blach) przykład hełmów podany jest ze względu na zasięg ich występowania — od Skandynawii przez Europę Zachodnią do Węgier. Najlepiej zachowane z kilkunastu znanych są hełmy z Morken w Nadrenii (Böhner 1958a, 446 i 447), Gültlingen w Wirtembergii (Kühn 1935, 465) i Sössen w okręgu Halle (Reinerth 1940, tabl. 169). Według Alföldiego (1932, 30) ten sposób zdobienia hełmów taśmowych należy wiązać z wpływami ornamentyki huńskiej. Powszechność występowania podobnych hełmów oraz ich charakter jako zabytków rzucających się w oczy i często ilustrowanych były zapewne przyczyną uznania ornamentu łuskowego za charakte-

rystyczny dla germańskich kultur zachodniej Europy (Okulicz 1973, 488). Tymczasem analogiczny ornament był bardziej popularny w geometrycznym zdobnictwie koczowniczych ludów stepowej części Europy, skąd prawdopodobnie przyjęty został przez Germanów.

POPRZECZNE PASMA Z LINII perełkowych i gładkich pełnią na pochwach mieczy rolę przerywników, oddzielając od siebie poszczególne odcinki zdobnicze (tabl. I). Zbliżoną rolę spełniają takie pasma na znalezionych na Węgrzech cylindrycznych okuciach pochew jednosiecznych mieczy awarskich z Csepel (tabl. VII 2; Erdélyi 1966, ryc. 1) i Pahipuszta, kom. Pest (Fettich 1926, tabl. 25:1) oraz z Bocsa, kom. Kecskemét (Fettich 1951, tabl. LI 7).

Powyższy przegląd analogii do motywów tworzących ornamentykę „pruskich” pochew zawiera zabytki z zespołów przypisywanych różnym ludom i datowanych od IV do VII w. Można jednak pokusić się o sprecyzowanie, kiedy i skąd niektóre z tych motywów dotarły na ziemię pruskie. Informacji tej dostarczają analogie do dwóch motywów. Bardzo charakterystyczny dla wystroju omawianych pochew ornament balustradowy w swej ostatecznej formie powstał, jak się wydaje, dopiero w kręgu kultury pruskiej. Jego przypuszczalne formy zaczątkowe znajdujemy w Kotlinie Karpackiej. Jedna ma odpowiednik na diademie z Pécs-Gyárvaros datowanym na 2 połowę VII w. oraz na fragmencie okucia z Homokmégy-Halom z ostatniego trzydziestolecia VII w. (tabl. IV 3). Druga zdobi obręcz miniaturowych wiader z Oroszlány, 1 połowa VII w., i z Devínskej Nověj Vsi, 625-ok. 800 r. (tabl. IV 4, 6). Szczególnie istotne są znaleźiska wiader, gdyż nie tylko ornament, ale i same przedmioty stanowią ścisłe analogie do wiaderka znalezonego w Miętkich (tabl. IV 5). Nie ma więc racji Okulicz (1973, 488), porównując wiaderko z Miętkich z wiaderkami ze Skandynawii i zachodniej Europy, których wystrój jest zupełnie inny.

Dalszych informacji dostarczają analogie do liniowej wersji ornamentu sieciowego. Podobnie jak wiaderko z Miętkich również ułamek srebrnego okucia z grobu 55 w Tumianach (tabl. VI 3) ma analogie na Węgrzech. Wykazuje ono cechy podobne do występujących na końcówkach rzemieni z datowanych na VII w. cmentarzysk awarskich z Csákberény i Környe (tabl. VI 4). Potwierdza to hipotezę Voigtmanna (1941), który kilka innych przedmiotów z grobu 55 uznał za importy z Węgier. Również ozdobiony ornamentem sieciowym fragment okładziny pochwy miecza ze Srebrnej Góry (tabl. VI 1) wskazuje na ten sam kierunek wpływów. Jego kompozycja i elementy ornamentacyjne są prawie takie same jak wystrój obręczy wiaderka znalezonego na cmentarzysku w Káptalontóti, datowanym na lata 620-680 (tabl. VI 2).

Powyższe fakty dostarczają podstawy do przypuszczenia, iż cały zestaw ornamentów zdobniczych „pruskie”

pochwy mieczy i noży dotarł na obszar zajęty przez kulturę pruską w 2 połowie VII w. Wprawdzie stwierdzono to na podstawie tylko dwóch motywów, ale fakt, iż pozostałe nie występują w materiałach kultury pruskiej sprzed VII w., czyni tę hipotezę bardzo prawdopodobną.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na świadome przekształcenie części zapożyczonych motywów. Dotyczy to zwłaszcza ornamentów: jodełkowego i łuskowego, których wersja liniowa i perełkowa występują wszędzie oddzielnie, a na zabytkach „pruskich” razem. W nowej,

rozbudowanej formie użyto także ornamentu balustradowego. Trzeba też podkreślić, iż potwierdzona została słuszność włączenia w krąg rozważań nad ornamentyką pochew również ornamentu łuskowego, który wystąpił tylko na jednym okuciu o nieznanym przeznaczeniu (tabl. VII 1). Znaleźiska z Jakuszowic (tabl. VII 8), Kiskunhalas (tabl. VII 3) i Szipowa oraz dwie pochwy opublikowane przez Trousdale'a (1975, ryc. 80) dowodzą, iż ornamentu tego używano w kulturach nomadycznych do zdobienia okładanych blachą pochew mieczy.

GENEZA KONSTRUKCJI I ZDOBNICTWA POCHEW „PRUSKICH”

Przytoczone w poprzedniej części pracy analogie pozwalają określić w przybliżeniu obszar, skąd mogły pochodzić impulsy, które wpłynęły na powstanie konstrukcji omawianych pochew noży. Analogie te wydają się wskazywać na środkowe dorzecze Renu. Sugeruje to okaz o konstrukcji zbliżonej do pochwy z Kosewa oraz szereg pochew ozdobionych na krawędzi siecznej rzędem ozdobnych nitów. Przeważająca większość tych znalezisk datowana jest na VII w.

Inaczej ma się rzecz z konstrukcją pochew mieczy, która wydaje się być oryginalnym rozwiązaniem. Wyżej uznano za jej formę wyjściową U-kształtne trzewiki taśmowe z blaszanymi okładzinami, zdobiące przednie strony pochew mieczy dwusiecznych. Występują one w różnych częściach kontynentu — od Skandynawii po Rumunię. Odosobnionym znaleziskiem tego typu jest pochwa z Taurapilio na Litwie. Tautavičius (1972, 276) na podstawie znalezionych z nią zabytków uznał, iż dostała się ona tam znanad środkowego Dunaju. Jednak dwa podłużne okucia służące do zawieszania pochwy na pasie pozwalają się domyślać, iż wykonano ją na terenach leżących dalej na zachód. Wszystkie pochwy z takimi trzewikami datowane są na 2 połowę V i VI w. Datowanie to jest wcześniejsze od ustalonego poprzednio (2 poł. VII w.) czasu użytkowania „pruskich” pochew. Ta więc bardziej prawdopodobna jest hipoteza, iż idea konstrukcyjna przejęta została z datowanych na VII w. pochew mieczy jednosiecznych mających takie same trzewiki, np. pochwa saksa z Oberflacht. Również ozdobny nit umieszczony na siecznej stronie pochwy I z Elbląga (tabl. II 1) ma analogie w znaleziskach z VII wieku z Nadrenii i Wirtembergii.

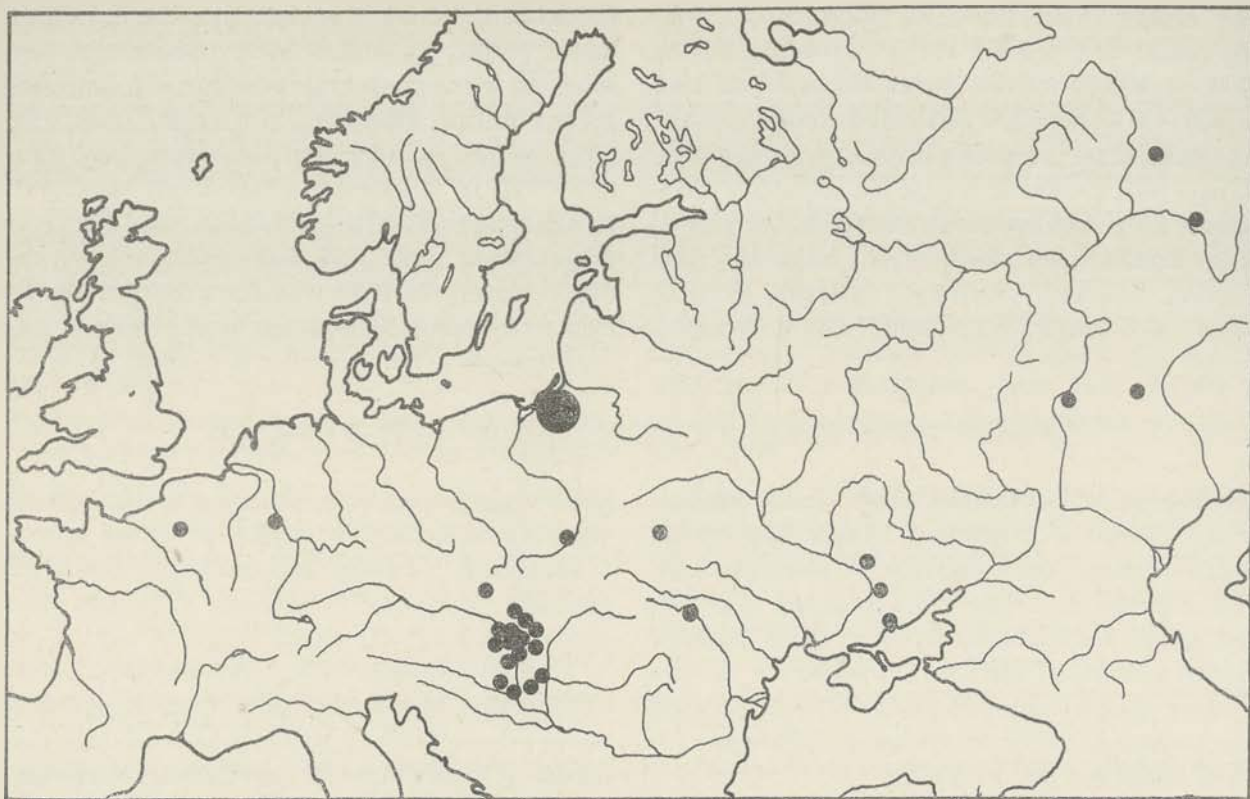
Opierając się na powyższych przesłankach można przyjąć, iż podstawowe założenia konstrukcyjne „pruskich” pochew mieczy i noży przejęte zostały z germańskich pochew jednosiecznych mieczy używanych w rejonie środkowego Renu. Kontakty, które spowodowały przeniesienie tej idei konstrukcyjnej nad południowo-wschodni Bałtyk, musiały nastąpić w VII w. Niestety brak podstaw do ustalenia drogi, jaką przebyła wspomniana idea z punktu wyjściowego. Można wprawdzie

powołać się na pochwę z Taurapilio, z którą znaleziono importy świadczące o pośrednictwie Kotliny Karpackiej w kontaktach z Europą Zachodnią. Nie mamy jednak dowodów, iż sytuacja z przełomu V/VI była aktualna jeszcze w połowie VII wieku.

Bardziej skomplikowany jest problem określenia terenów wyjściowych oraz czasu i dróg rozprzestrzeniania się motywów zdobiących blaszane okładziny pochew mieczy i noży. Mapa 2 przedstawia rozmieszczenie stanowisk, na których znaleziono opisane w poprzedniej części zabytki z analogicznymi ornamentami. Przytoczyłem najistotniejsze z nich, które są w pełni reprezentatywne i wystarczają do wyciągnięcia wniosków. Poza dwoma znaleziskami z Europy Zachodniej wszystkie pozostałe leżą w strefie intensywnej działalności napływających ze Wschodu ludów koczowniczych. Wyraźne ich skupienie na Nizinie Węgierskiej wynika nie tylko z lepszego przebadania tych terenów, lecz również z faktu, że właśnie tam wytworzyły się wtórne centra koczowników, a co za tym idzie działalność ich pozostawiła więcej śladów.

Znaleziska te dzielą się na dwie grupy chronologiczne. Pierwszą stanowią zabytki z zespołów datowanych od końca IV do 1 połowy V w. Są one przypisywane Hunom bądź — jeśli idzie o stanowiska ze stepów nadczarnomorskich i nadkaspjskich — ludom sarmackim (Jakuszowice, Levice, Pecsüsözög, Szeged-Nagyszeksos, Kiskunhalas, Concesti, Staraja Igreń, Melitopol, Szipowo, Nowogrigoriewka, Ufa). Stanowiska drugiej grupy, datowane na VI–VII w., określane są jako ślady kultury Awarów i wszystkie leżą w Kotlinie Karpackiej (Devínska Nová Ves, Környe, Csepel, Oroszlány, Csákberény, Pécs, Pécs-Gyárváros, Homokmégy-Halom, Pahipusztá, Bocsa).

Ta jednoznaczna interpretacja etniczna zespołów ułatwiałaby wprawdzie klasyfikację, lecz wydaje się nie dość uzasadniona. Europa okresu wędrówek ludów była widownią przesunięć ludnościowych o wielkiej rozległości, długotrwałości i powszechności. Dla rozważań naszych nie są istotne przyczyny tych ruchów, ale fakt, iż spowodowały dalekie przesunięcia i wymieszanie



Mapa. 2. Rozprzestrzenienie analogii ornamentacyjnych w Europie.
The spread of ornamental analogies in Europe

różnych elementów kulturowych. Jest to szczególnie widoczne w materiałach związanych z Hunami i Awarami. Wprowadzona przez Hampla (1905) interpretacja etniczna tych materiałów, oparta na klasyfikacji zabytków ruchomych, a przede wszystkim na zdobnictwie wyrobów metalowych, dzisiaj nie ma już racji bytu. Toteż ostatnio wielu badaczy podjęło próby stwierdzenia udziału innych grup etnicznych w spuściźnie przypisywanej Hunom czy Awarom, biorąc pod uwagę inne aspekty pozostałości kultur tych okresów. Na przykład Párducz (1963, 7) na podstawie analizy obrządku grzebalnego uważa, że w osadnictwie „huńskim” na Węgrzech wzięli udział Sarmaci z nad dolnej Wołgi, ludność kaukaska, Goci, Herulowie i Gepidowie. Rutkowska (1969, 153) dodaje do nich Roksolanów, Antów, Alanów i Ostrogotów. Również badania językoznawcze potwierdzają fakt wchłaniania przez Hunów różnych ludów (Artmanov 1962, 68). To samo dotyczy okresu awarskiego, na którego kulturę wywarli wpływ współżyjący z koczownikami Słowianie i Germanie (Sós 1958, 120). Poza tym w sztuce awarskiej widoczne są elementy irańskie i bizantyńskie.

Dotychczasowe badania wykazały wyraźnie niejednorodność etniczną wielkich imperiów kierowanych przez Hunów i Awarów. Nie udało się jednak dotąd opracować pewnych kryteriów pozwalających interpretować treść etniczną pojedynczych zespołów. Podjęte próby nie są jednoznacznie przekonujące (Tejral

1973, 19–21). Trudno się temu dziwić, jako że mamy do czynienia z bardzo dynamicznymi strukturami. Zespolone pod kierownictwem Hunów czy Awarów różne ludy porwane przez nich ze stepów wschodniej Europy mieszały się wzajemnie; często zmieniając miejsce pobytu i docierając do różnych części kontynentu musiały ulegać integracji kulturowej. Różnice rasowe, językowe ani religijne nie stanowiły chyba większych przeszkód, gdyż wszystkich jednoczył wspólny cel — szybkie bogacenie się na ciągle podejmowanych wyprawach i eksploatacji podległych terenów. Oczywiście upowszechnieniu ulegały przede wszystkim struktury organizacyjne jako narzucone z góry, konieczne dla koordynacji działań wojskowych. Lecz nietrudno sobie wyobrazić, iż chociażby w sferze interesującego nas zdobnictwa obcoplemienni członkowie tych społeczności wzorowali się na elicie wojskowo-„urzędniczej”, którą w większości stanowili zapewne pełniący rolę organizatorską koczownicy. Zjawiska te ilustruje częściowo, analogiczna w pewnym stopniu, „symbioza” bułgarsko-słowiańska na Bałkanach. Rezultatem jej był twór, w którym organizacja państwa i wojska były bułgarskie, język i organizacja rolnictwa słowiańskie, sztuka zaś mieszana.

Skalę trudności dokładnego zrozumienia cech etnicznych poszczególnych zespołów podkreśla między innymi znalezienie w datowanym na początek VII w. grobie złotnika z Kunszentmárton nad Kereszem za-

równy awarskich, jak i bizantyńskich modeli do wytłaczania ozdób blaszanych (Werner 1970, 72). Oczywiście nie można wpadać w skrajny pesymizm, którego przedstawiciele w ogóle negują możliwość rozróżnienia znalezisk huńskich, awarskich czy chazarskich (Smilenko 1969, 161).

Dla naszych rozważań najważniejszy jest jednak problem, czy ornamentykę, a w każdym razie omawiane w tej pracy motywy, przynieśli z sobą właśnie nomadzi. Możliwość tę wydają się potwierdzać wysunięte daleko na Wschód zasięgi niektórych interesujących nas motywów. Ich pozycja chronologiczna i rozprzestrzenienie wykluczają prawdopodobieństwo zanieśienia ich tam przez Słowian czy Germanów. Poza tym pewne motywy mają na Wschodzie bardzo starą tradycję. Mowa tu przede wszystkim o ornamentach łuskowych, stosowanym już w blaszanym złotnictwie scytyjskim. Wymownym przykładem mogą być złote okładziny pochwy miecza z Buerowej Mogiły na Półwyspie Tamańskim, datowanej na III–IV w. (Ginters 1928, tabl. 23). Dowodem rozprzestrzenienia się tego ornamentu na zachód jest jedno z dwóch naczyń w kształcie rogów do picia, z wytłaczanej, złotej blachy znalezione w „książęcym” kurhanie w Klein-Aspergle w Wirtembergii. Grób ten datuje się nie wcześniej niż na koniec IV w. p.n.e. Kühn (1935, 130, ryc. 384) podkreśla jego nie spotykany w złotnictwie celtyckim kształt, sposób wykonania geometrycznym ornamentyki. Wydaje się, że rogi te należy uznać za rezultat wpływów bądź wręcz importy scytyjskie z obszarów nadczarnomorskich. Skłaniają ku temu ich zakończenia w kształcie łbów baranich. Analogiczne, datowane na IV w. p.n.e., znalezione na Półwyspie Tamańskim (Greifenhagen 1970, 42, tabl. II 3, ryc. 19:4,5) oraz w kurhanie Gejmanowa pod Zaporozem (*Kiev Museum* 1974, tabl. 52). Tak stara tradycja zdobnicza dowodzi, iż omawiana geometryczna ornamentyka nie stanowiła jednorazowego zjawiska, ale przyniesiona była każdorazowo do Europy przez napływające z Azji ludy koczownicze, tj. Scytów, Sarmatów, Hunów i Awarów.

Należałoby także stwierdzić, czy wydzielone z ornamentyki „pruskich” pochew poszczególne motywy należały w kulturach nomadzkich, skąd pochodzą, do jednej czy do kilku tradycji zdobniczych. Zadanie to utrudnia wielokrotnie już podkreślany fakt, iż nie znamy okazów, do których ozdobienia użyłoby równocześnie przynajmniej dwóch z omawianych motywów. Wobec braku danych bezpośrednich porównamy z sobą zjawiska dość odległe na pierwszy rzut oka, lecz mieszczące się w tej samej tradycji zdobniczej. Nie ulega wątpliwości bliskie pokrewieństwo ornamentów sieciowego i rybiej łuski. Widać to wyraźnie na jednej ze wspomnianych już złotych folii z Szeged-Nagyszekszos, gdzie niedbale wykonany wzór rybiej łuski zamienia się w ornament sieciowy (Fettich 1953, tabl. XII 2). Jeszcze oczywistszym

dowodem równorzędności znaczeniowej i zamiennego stosowania obu tych motywów jest huńska bądź scytyjska ozdoba w kształcie ryby (Ebert 1929, tabl. 39E). Jest ona pokryta zamiast łuskami ornamentem sieciowym. Również w scytyjskim kurhanie w Mastiuginie nad Donem znaleziono grzebień z rybą wytłoczoną na okutym złotą blachą uchwycie (Liberov 1965, tabl. 33:10). Ją także pokrywa wzór sieciowy. Z przykładów tych zdaje się wynikać, iż ornament sieciowy stosowany był jako łatwiejszy — w razie braku półokrągłego tłoczka potrzebnego do wykonania ornamentu rybiej łuski. Można więc sądzić, że oba motywy były jednoznaczne dla użytkowników tych przedmiotów.

Następnie trzeba zwrócić uwagę na występującą obok motywu rybiej łuski odmianę tego ornamentu, w której łuski ustawione są w pionowych kolumnach. Szczególnie interesujące jest okucie dolnej części miecza z Kiskunhalas, gdzie widać dwie takie kolumny ustawione obok siebie. Forma ta prowadzi do znajdujących na wielu cmentarzyskach awarskich, odlewanych z brązu końcówek rzemieni. Potwierdzają to spostrzeżenia końcówki z Úllo, kom. Pest, na których podkreślone perlkową linią brzeży łusek bardzo przypominają huńskie okucia ze złotych folii (Horváth 1935, tabl. IX 17, 18a, b). Jednocześnie omówiona wersja ornamentu łuskowego o pionowej symetrii może być powiązana z ornamentem jodełkowym. W tym celu trzeba przenieść się aż nad Kamę, ok. 80 km na południe od Permu, na cmentarzysko w Newolinie (Erdélyi, Ojtozi, Genning 1969). Znalezione tam bogate pasy nomadzkie należą do długiej serii podobnych okazów z VI–VII w., spotykanych na cmentarzyskach od Wołgi przez Krym do Węgier. Z pasów tych zwieszają się krótkie rzemienie z końcówkami wytłaczanymi z blachy brązowej. Końcówki te zdobią motywy składające się z pionowej osi, od której odchodzą w obie strony krótkie odgałęzienia: półkoliste tworzą ornament w formie dwóch kolumn łusek, a skierowane ukośnie w dół — ornament jodełkowy. Te wzajemne powiązania prostych motywów geometrycznych (obu łuskowych, sieciowego i jodełkowego) sztuki scytyjskiej, huńskiej i awarskiej znajdują potwierdzenie w kontynuacji zdobnictwa figuralnego. Sztukę drugiej części okresu awarskiego uznaje się wręcz za kierunek neoscytyjski (Fettich 1951, 189). Ciągłość ta widoczna jest pomimo wpływów złotnictwa sassanidzkiego, bizantyńskiego i germańskiego.

W świetle przytoczonych danych wydaje się pewne, iż poszczególne motywy użyte w zdobnictwie „pruskich” pochew pochodzą z kręgu nomadzkich kultur stepowych wschodniej Europy i Kotliny Karpackiej. Trzeba więc znaleźć konkretny obszar, z którym kontakty przedstawicieli kultury pruskiej były na tyle intensywne, iż wpłynęły na ornamentykę wytwarzanych przez nich przedmiotów. Niestety przytoczony w tej pracy wykaz analogii nie rozstrzyga tego problemu, gdyż miejsca ich

znalezienia rozrzucone są na olbrzymich obszarach od Uralu po Węgry (mapa 2). Pomocne mogą być natomiast dokonane wcześniej ustalenia chronologiczne Zabytki należące do tych samych zespołów, z których pochodzą miecze i noże, określają czas użytkowania pochew na 2 połowę VII w. Analogiczne do zastosowanych w tych pochwach elementy konstrukcyjne zaobserwowano na okazach z Nadrenii i Wirtembergii datowanych na VII w. Stwierdzono też, że niektóre motywy dotarły na południowo-wschodni Bałtyk również w 2 połowie VII w. Jak widać, te trzy informacje są zgodne, dzięki czemu możemy przyjąć, iż interesujące nas pochwy powstały właśnie w 2 połowie VII w. Mimo tak późnego datowania przegląd omawianych zabytków nasuwa przypuszczenie o wyraźnym pokrewieństwie blaszanych okładzin „pruskich” z wykonanymi tą samą techniką i ozdobionymi tymi samymi motywami (łuskowy, sieciowy, jodełkowy i ósemkowy) złotymi ozdobami z okresu huńskiego, tj. wcześniejszych o dwa wieki. Szczególnie złota okładzina pochwy miecza z Wietrowa (tabl. VI 5) ze względu na swoją cienkość (Hollack 1910, podkreśla, iż była to folia) oraz identyczny wystrój mogłaby być uznana za import huński. Zaprzecza jednak tej możliwości fakt, iż stanowiła okładzinę pochwy miecza jednosiecznego, który pojawił się na ziemiach pruskich najwcześniej w 2 połowie VI w. Prawie dwustuletnie przechowywanie tak delikatnej ozdoby nie wydaje się być prawdopodobne. Co do innych okładzin również względy natury estetycznej świadczą przeciw bezpośredniemu wpływowi złotnictwa okresu huńskiego. Pomimo wykorzystania tych samych motywów ornamentyka „pruskich” pochew nosi wyraźnie nowe piętno. Poszczególne motywy są rozbudowane (ornament balustradowy) i przekształcone według jednej zasady (ornament łuskowy i jodełkowy). Również założenia ich wzajemnej kompozycji są całkiem inne.

Należy więc znaleźć obszar, na którym tradycje złotnictwa huńskiego kontynuowane były do VII w. i który w tym czasie utrzymywał kontakty z obszarami nadbałtyckimi. Oba te warunki spełniają jedynie tereny leżące w Kotlinie Karpackiej i na dolnym Podnieprzu. Powiązania między tymi trzema obszarami zaobserwował już Werner (1950, ryc. 4), badając rozprzestrzenienie zapinek znajdujących na ziemiach pruskich. Sporządzona przez niego mapa ukazuje analogiczną konfigurację do widocznej na mapie 2. Werner za obszar rodzimy tak rozprzestrzenionej tradycji złotniczej uznał zamieszkaną przez Słowian Ukrainę. Omawiane przez niego zapinki miały dotrzeć na tereny kultury pruskiej wskutek handlu bursztynem, a na nizinach węgierskich miały się pojawić dzięki przesunięciom ludnościowym (Werner 1950, 170). Obserwacje Wernera dotyczą jednak tylko lasostepowej prawej części dorzecza Dniepru — rzeczywiście zamieszkanego przez Słowian, co potwierdziły najnowsze badania (Szymański 1973, 33). Jednak

znajdowane tam wyroby złotnicze nie dają podstaw do przypuszczenia, że ich styl mógł natchnąć twórców „pruskich” pochew. Są to przedmioty ze srebra i brązu, których zdobnictwo wykształciło się z połączenia miejscowych elementów z zaczerpniętymi ze sztuki ludów koczowniczych. Motywy geometryczne stosowane są głównie jako uzupełnienie większych kompozycji. Ich zestaw jest niewielki i nie tworzą większych, samodzielnych układów dekoracyjnych pokrywających całą powierzchnię przedmiotu. Sztukę tę najlepiej ilustrują skarby z Martynowki, obl. Kaniv.

Mniej jasny jest obraz sytuacji na pograniczu lasostepu i stepu na wschód od Dniepru. Znalezione tam skarby lub, jak się obecnie przypuszcza, wyposażenia pochówków zawierają naczynia i monety bizantyńskie oraz broń i ozdoby ze złota i srebra, reprezentujące niewątpliwie synkretyczną kulturę stepów. Wiele z nich wykonano ze złotej blachy ozdobionej wyfłaczanymi ornamentami geometrycznymi. Wszystkie te zespoły z Wozniesienek, Głodosy, Makuchowa, Małej Pereszczepiny, Nowej Sandżary i Keledej datowane są analogiami znad Dunaju i wyrobami bizantyńskimi na koniec VI i VII wieku. W trzech z nich znaleziono monety, z których najmłodsze pochodzą z 668 r. Jednak czas zakopania tych zespołów większość badaczy (Tretiakov 1953, 180; Korzuchina 1955, 72; Smilenko 1965, 47; 1969, 162) określa na koniec VII i początek VIII w. Archeolodzy radzieccy podzieleni są w opiniach, czy właścicielami tych przedmiotów byli Słowianie czy koczownicy. W dyskusji tej najbardziej przekonujący wydaje się głos Korzuchiny (1955, 68–73), która dokładnie analizując zawartość skarbów z lasostepu i porównując je z wyposażeniami pochówków ze strefy stepowej opowiedziała się za drugą hipotezą. Trudniej określić etniczną przynależność bogatych pochówków, gdyż mogliby tu wchodzić w rachubę Bułgarzy (Szymański 1973, 35) lub Chazarzy (Korzuchina 1955, 79). W każdym razie, chociaż technika wykonywania ozdób z cienkiej blachy jest analogiczna do zastosowanej na pochwach „pruskich”, tylko dwie analogie ornamentacyjne (końcówki rzemieni z Wozniesienek i Głodosy), jakimi dysponujemy, nie mogą w pełni uzasadnić przypuszczenia, iż z tego obszaru wyszły impulsy, które zmaterializowały się nad Bałtykiem. Nie świadczy to bynajmniej o braku w VII w., a szczególnie w jego pierwszej połowie, kontaktów między terenami kultury pruskiej a Podnieprzem, jednak potwierdzone obserwacjami Wernera dotyczą one raczej obszaru lasostepu zamieszkanego przez Słowian. Trudno zgodzić się z hipotezą Petersena (1939, 210) o utrzymaniu kontaktów okrężną drogą przez Węgry i Bramę Morawską. Zresztą wywód jego oparty jest na mechanicznym przeniesieniu sytuacji z V–VI na VII wiek. Bardziej prawdopodobna wydaje się sugestia Okulicza (1973, 494), iż szlak ten wyznacza seria tzw. bab kamiennych, tworząca linię biegnącą od dorzecza

Dniestru do ujścia Wisły. Datowanie ich jednak jest zbyt niepewne, aby można było uznać tę hipotezę za w pełni podbudowaną.

Na drugim z wybranych obszarów, tj. w Kotlinie Karpackiej, w 2 połowie VII w. znajdowało się centrum imperium Awarów. Ich sztuka złotnicza w swej geometrycznej postaci stanowiła kontynuację prostych motywów złotnictwa okresu sarmacko-huńskiego, z którego też wzięła swój początek większość motywów rozpatrywanych w tej pracy. Mają one wiele datowanych na VII w. analogii na cmentarzyskach okresu awarskiego. Są to — do ornamentu balustradowego znaleziska z Pécs-Gyárvaros, Homokmégy-Halom, Pécs, Oroszlány i Devínskej Novéj Vsi; do łuskowego — końcówka ze zbiorów Muzeum Narodowego w Budapeszcie; do sieciowego — okazy z Káptalontóti, Környe, Csákberény; do poprzecznych pasm z linii perełkowych i gładkich — okucia pochew z Csepel, Pahipusza i Bocsa. Tylko ornamenty jodełkowy i ósemkowy nie mają jak dotąd odpowiedników pośród znalezisk awarskich z Kotliny Karpackiej. Dodatkowe związki z tym rejonem potwierdzają znaleziska pośrednio związane z blaszanymi pochwami mieczy i noży, tj. wiaderka miniaturowe z wytłaczanymi obręczami oraz końcówki rzemieni. Poza omówioną już, znaną wraz z mieczem, końcówką rzemienia z Kielar (tabl. VIII 3) również dwie srebrne końcówki rzemieni, z wielokrotnie wspomnianego grobu 55 w Tumianach mają wiele odpowiedników na cmentarzyskach okresu awarskiego z VII w. Mimo że mają one typowe dla końcówek „pruskich” lancetowaty kształt (Voigtmann 1941, ryc. XL 9), ich zdobienie w postaci perełkowego obrzeżenia i biegnącej przez środek rozdwarzającej się linii można wywieść z wystroju końcówek z Węgier (Fettich 1965, ryc. 170:4 i 171:9; Marosi, Fettich 1936, ryc. 36:1, 2, 25:1). Także znaleziona w grobie 55 blaszka z ornamentem sieciowym (tabl. VI 3) ma analogie w znaleziskach znad Dunaju (tabl. VI 4).

Wszystkie te powiązania stylowe świadczą, iż na ornamentykę okładzin „pruskich” pochew wpłynęły kontakty z kulturą okresu awarskiego w Kotlinie Karpackiej. Brak niestety odpowiedniej liczby danych do ustalenia szlaku, wzdłuż którego szły impulsy. Petersen twierdzi, że dawny szlak bursztynowy znad Dunaju do ujścia Wisły funkcjonował aż do połowy VII w. Wywód swój oparł jednak na znaleziskach z wieku VI, a więc nie może on mieć zastosowania do okresu późniejszego o stulecie. W materiale archeologicznym z ziem polskich niewiele jest przedmiotów, które można uznać za importy awarskie (Rajewski 1940, 338). Pomimo to Rajewski stwierdził, że dowodzą one istnienia szlaku handlowego biegnącego przez Bramę Morawską. Najdalej na północy znaleziono importy awarskie z VII wieku w Biskupinie. W zespołach kultury pruskiej z tego czasu jedynie miniaturowe wiaderko z Miętkich (tabl. IV 5) można by uznać za import awarski. Brak typowych wyrobów

awarskich na ziemiach pruskich jest tym dziwniejszy, że docierały one na tereny leżące jeszcze dalej na północ. Świadczy o tym brązowa końcówka rzemienia z cmentarzyska w Tyynela w południowo-zachodniej Finlandii (Fettich 1930, ryc. 1). Ma ona analogie w materiałach znad Kereszu i Cisy. W sumie więc można przyjąć, iż istniały bezpośrednie choć niezbyt intensywne kontakty pomiędzy terenami zajętymi przez kulturę pruską a obszarami kultury awarskiej.

Przyczyny potwierdzonych importami kontaktów ludności pruskiej z różnymi częściami Europy, szczególnie intensywnych w VI w., słusznie chyba wielu badaczy upatruje w handlu bursztynem bałtyckim, bardzo cenionym na całym kontynencie. Istnieją wprawdzie sugestie, iż wydobywano go także nad Dnieprem, ale był on gorszej jakości i z pewnością nie stanowił konkurencji dla bałtyckiego (Kovaleva 1962, 236). Natomiast wątpliwe i nie potwierdzone geograficznym rozkładem importów jest przypuszczenie Okulicza (1973, 492), że tereny kultury pruskiej łączyły Europę Zachodnią i Skandynawię z wybrzeżem Morza Czarnego. Wydaje się, iż towary zbiegały się właśnie na obszarze pruskim i tu pozostawały, gdyż celem kupców był bursztyn, a nie handel tranzytowy. Dlatego właśnie nie ma równie cennych importów na terenach, które przemierzali kupcy w drodze nad Bałtyk, gdyż zostawiali oni swoje towary dopiero w punkcie docelowym. Za dodatkowe, choć mniej przekonujące, wyjaśnienie tej sytuacji można przyjąć hipotezę Godłowskiego (1974, 44), iż brak importów należy tłumaczyć rzadkim zaludnieniem i odmienną strukturą ludności zamieszkującej środkową i południową Polskę.

Przypuszczenie, iż towary napływały i pozostawały na terenach kultury pruskiej, a nie tylko przepływały wzdłuż krzyżujących się szlaków, potwierdza widoczny w kulturze pruskiej w VI–VII w. wzrost ilości wyrobów ze srebra. Zamiłowanie do tego metalu potwierdzają szczególnie omawiane wyżej zabytki: końcówka rzemienia z grobu 6 w Kielarach (tabl. VIII 3) oraz małe okucie i końcówki rzemieni z grobu 55 w Tumianach (tabl. VI 3). Są one srebrne, a ich naddunajskie pierwowzory wykonano z brązu (tabl. VI 4 i VIII 4). Nie wiadomo, skąd srebro to napływało na ziemie pruskie. Nie wiadomo również, czy miało ono postać surową czy gotowych wyrobów. Wyraźne zmniejszenie się ilości tych drugich w VII w. można tłumaczyć bądź osłabieniem wymiany handlowej, bądź stwierdzonym już w IV w. przetapieniem importowanych przedmiotów na wyroby o rodzimych kształtach (Bezenberger 1904b). Ten wyraźny napływ kruszcu nad południowo-wschodni Bałtyk uznaje się oczywiście za rezultat handlu bursztynem. Prawdopodobnie srebro z ziem pruskich rozpływało się w ramach lokalnej wymiany na okoliczne obszary. Tym można by wytłumaczyć wzrost ilości wyrobów srebrnych z V–VIII w. również na Litwie (Tautavičius 1972, 276),

gdyż brak dowodów, iż eksploatowano tam miejscowe złoża bursztynu.

Wracając do zasadniczego tematu pracy, rozważyć trzeba cechy zjawiska, jakim było pojawienie się w kulturze pruskiej 2 połowy VII w. pochew mieczy i noży wykazujących obce elementy zarówno w konstrukcji, jak i w ornamentyce. Stwierdziwszy wpływ złotnictwa z terenu Węgier, można założyć, że kontakty z kulturą okresu awarskiego musiały mieć charakter jeśli nie ciągły, to powtarzalny, gdyż jednorazowe zetknięcie nie odbiłoby się tak mocno i nie zostawiło śladów w tak wielu punktach obszaru zajętego przez kulturę pruską. Chyba że przyjęlibyśmy hipotezę o przywędrowaniu nad Bałtyk obcych rzemieślników. Za takim rozwiązaniem problemu przemawia kilka argumentów. Omówione pochwy nie wykazują żadnych kontynuacji tradycji lokalnych ani z terenów sąsiednich. Ich konstrukcja, jak też ornamentyka dają się wywieść z dość dokładnie określonych geograficznie obszarów. Pochwy pojawiają się nad Bałtykiem nagle i żadne ślady pomiędzy terenami kultury pruskiej a obszarami rodzimymi zrealizowanej w nich idei konstrukcyjno-zdobniczej nie świadczą o stopniowym rozprzestrzenianiu się widocznych w nich obcych elementów. Przekształcenie zaczerpniętych z kręgu złotnictwa awarskiego motywów według jednolitej reguły kompozycyjnej oraz rozwinięcie znanej w kulturach germańskich konstrukcji pochew wskazują na świadome działanie ludzi, którzy połączyli znane im wcześniej elementy ornamentyki i konstrukcji w celu stworzenia nowej całości o określonym przeznaczeniu. Można też jednak wytoczyć argumenty przeciw hipotezie o bezpośrednim udziale rzemieślników spoza ziem pruskich. Wykazane pokrewieństwa konstrukcji pochew z okazami z zachodniej Europy, a ich ornamentyki ze znaleziskami awarskimi na Węgrzech mogą świadczyć, iż dopiero na ziemiach pruskich doszło do połączenia tych dwóch idei, tj. rozwiązania konstrukcyjnego z ornamentacyjnym. Jeśli chodzi o konstrukcję, jedynie pochwa noża z Kosewa (tabl. III 2) ma dość dokładny odpowiednik w znaleziskach germańskich. Pozostałe zawierają tylko podobne elementy, które jednak wykorzystano w odmienny sposób i rozwinięto. Z motywów ornamentacyjnych jeden (balustradowy) ma formę nową, inne zaś (łuskowy, jodełkowy) są rozbudowane i inaczej skomponowane niż ich pierwowzory z Węgier. Jak widać, argumenty są częściowo sprzeczne i czytelnik może przyjąć bardziej odpowiadającą mu wersję. Osobiście bardziej przekonuje mnie pierwsza możliwość, jako że omawiane zabytki wyraźnie wyróżniają się swą odmiennością w zespołach kultury pruskiej tego okresu.

Z powyższym zagadnieniem łączy się następne — czy omawiane pochwy, a przynajmniej ich część, wyszły z jednego warsztatu, czy też pojawienie się ich należy przypisać rozprzestrzenieniu się pewnej mody. Obecnie ze względu na ubóstwo materiałów i zaginięciu oryginal-

nych zabytków trudno to rozstrzygnąć, ale porównanie niektórych okazów (tabl. II 1–3) narzuca nieodparte wrażenie, iż wyszły one spod jednej ręki. Natomiast nie ulega wątpliwości, iż nie było jakiegokolwiek standaryzacji, a pochwy dorabiano każdorazowo do tego a nie innego miecza lub noża. Otwarte pozostają też kwestie: czy wykonywano je na zamówienie do dostarczanej każdorazowo broni, czy rzemieślnik współpracował ze specjalistą od produkcji broni, czy też skupował broń i dorabiał do niej pochwy, a może sam wykonywał i jedno, i drugie. Przypuszczenie, iż w tych czasach złotnik mógł być też płatnerzem, potwierdza znalezisko z Mezöband na Węgrzech (László 1971, 80–82), gdzie w grobie złotnika na cmentarzysku z końca VI w. znaleziono m.in. fragmenty niedokończonych hełmu i ostrza włóczni. Nie dowodzi to oczywiście, że tak właśnie było na ziemiach pruskich, ale podkreśla trudność udzielenia jednoznacznej odpowiedzi.

Równie trudno jak na poprzednie odpowiedzieć na pytanie: gdzie produkowano te pochwy? Trochę łatwiej zaś — dla kogo? Mapa 1 wykazuje, że grupują się one wyraźnie na trzech obszarach: Wysoczyźnie Olsztyńskiej, Wzniesieniu Elbląskim i w Sambii, gdzie też skupiają się najbogatsze znaleziska, co świadczy o bogactwie mieszkających tam społeczności. Omawiane pochwy były niewątpliwie bardzo kosztowne, a tym samym ich posiadaczami musieli być ludzie o wysokiej pozycji majątkowej. Jednak utożsamianie ich z członkami rodu „książęcego” (Ehrlich 1931, 19) jest więcej niż wątpliwe.

Kończąc rozważania nad genezą pochew, trzeba stwierdzić, iż chociaż wielu zjawisk i problemów związanych z tym zagadnieniem nie udało się jednoznacznie wyjaśnić, osiągnięte rezultaty wydają się potwierdzać słuszność przyjętej metody badawczej i wstępnych założeń. Wyniki te pozwalają sformułować następujące hipotezy:

1. Opisana grupa pochew mieczy jednosiecznych i noży jest zjawiskiem odosobnionym w kulturze pruskiej i nie wykazuje powiązań z miejscowymi tradycjami złotniczymi.

2. Odznaczają się one tak dużą jednolitością ornamentacji i konstrukcji, iż wydaje się nie podlegać dyskusji, że powstały w tym samym czasie. Zarówno przedmioty znalezione razem z nimi w zespołach grobowych, jak i analogie do elementów konstrukcji i motywów zdobniczych określają czas ich powstania na 2 połowę VII w.

3. Są one znaleziskami charakterystycznymi dla centrów trzech najbogatszych grup terytorialnych kultury pruskiej: olsztyńskiej, elbląskiej i sambijsko-natangijskiej.

4. Zastosowane w ich konstrukcjach rozwiązania można przypisać wpływom kultur germańskich, prawdopodobnie z Nadrenii i Wirtembergii, ornamentykę zaś — kontaktom z tradycyjnym złotnictwem blaszanym ludów koczowniczych zamieszkujących Kotlinę Karpacką.

5. Zapożyczenia te zostały na miejscu zmodyfikowane i dostosowane do nowych potrzeb, być może przez wędrownych rzemieślników przybyłych spoza kręgu

kultury pruskiej na tereny, gdzie mogli liczyć na zbyt swych kosztownych wyrobów.

BIBLIOGRAFIA

Skróty

ESA — Eurasia Septentrionalis Antiqua, Helsingfors
SOVA — Sovetskaja Archeologija, Moskva

Literatura

ALFÖLDI A.

1932 *Funde aus der Hunnenzeit und ihre ethnische Sonderung*, Budapest.

1934 *Zur historischen Bestimmung der Awarenfunde*, ESA t. 9, s. 285–307.

ANTONIEWICZ J., GOZDOWSKI M.

1951 *Wyniki badań powierzchniowych w dorzeczu górnego Orzyca*, „Sprawozdania PMA”, t. 4, z. 3/4, s. 47–78.

ARCHMENOV R.B.

1974 *Archeologičeskie nachodki w Baškirii*, Sov A, z. 2, s. 240–248.

ARTAMONOV M.I.

1962 *Istoria Chazar*, Leningrad.

ÅBERG N.

1923 *Die Goten und Langobarden in Italien*, Uppsala.

1931 *Nordische Ornamentik in vorgeschichtlicher Zeit*, Leipzig.

1936 *Till belysande av det gotiska kulturinslaget i Mellan-europa och Skandinavien*, „Fornvännen”, t. 31, s. 246–277.

BAKAY K.

1973 *Az avarkor időrendjéről*, „Somogyi muzeumok közleményei”, t. 1, s. 5–86.

BEHMER E.

1939 *Das zweischneidige Schwert der germanischen Völkerwanderungszeit*, Stockholm.

BEZZENBERGER A.

1904a *Gräberfeld bei Abbau Thierberg*, Kr. Osterode, „Prussia”, t. 22, s. 70–103.

1904b *Analysen vorgeschichtlicher Bronzen Ostpreussens*, Königsberg.

BÖHNER K.

1958a *Das Grab eines frankischen Herren aus Morken im Rheinland*, „Germanische Kommission des Deutschen Archaeologischen Instituts”.

1958b *Die frankischen Altertümer des Trier Landes*, Berlin

1958c *Merowingerzeit. Frankische Waffengräber aus dem Moselland*, Bonn.

CSALLÁNY D.

1961 *Archaeologische Denkmäler der Gepiden im Mittel-donaubecken (454–568 u. Z.)*, Budapest.

CONWENTZ H.

1897 *Die Moorbrücken im Thal der Sorge auf der Grenze zwischen Westpreussen und Ostpreussen*, [Gdańsk].

DANNHEIMER H.

1973 *Rekonstruktion der Saxscheide aus Grab 2 von St. Jakob bei Polling*, „Germania”, t. 52, s. 131–140.

DAVIDSON E.

1962 *The Sword in Anglo-Saxon England*, Oxford.

DORR R.

1898 *Die Gräberfelde auf dem Silberberge bei Lenzen und bei Serpin*, Kr. Elbing aus dem V–VI, Jahrhundert, [Elbląg].

EBERT M.

1929 *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 13, Berlin s. 32–114: *Südrussland*,

EHRlich B.

1931 *Schwerter mit silberbeschlagenen Scheiden von Benkenstein*, Kr. Elbing und einige west- und ostpreussische Vergleichsstücke, „Prussia”, t. 29, s. 16–46.

EISNER J.

1952 *Devínska Nová Ves. Slovenské pohřebište*, Bratislava.

ENGELHARDT C.

1877 *Skeletgrave paa Sjaelland og i det ostlige Danmark*, „Aarbøger”, s. 347–372.

ERDÉLYI I.

1966 *The Art of the Avars*, Budapest.

ERDÉLYI I. OJTOZI E. GENNING W.F.

1969 *Das Gräberfeld von Newolino*, Budapest.

FETT P.

1939 *Arms in Norway between 400 and 600 A. D.*, „Bergens Museums Årbok 1938”.

FETTICH N.

1926 *Über die Erforschung der Völkerwanderungskunst in Ungarn*, Ipek, s. 265–272.

1929a *Beiträge zum Entstehungsproblem des altgermanischen II Stiles*, Budapest.

1929b *Bronzeguss und Nomadenkunst*, „Seminarium Kondakovianum”, t. 3.

1930 *Über die ungarländischen Beziehungen der Funde von Ksp. Perniö, Tyynelä, Südwestfinland*, ESA, t. 5, s. 52–65.

1951 *Archaeologische Studien zur Geschichte der späthunnischen Metallkunst*, Budapest.

1953 *La trouvaille de tombe princière unique à Szeged-Nagyseksos*, Budapest.

1965 *Das awarenzeitliche Gräberfeld von Pilismarót-Basaharc*, Budapest.

FRÖDIN O.

1913 *Die vorgeschichtliche Forschung in Schweden*, „Prähistorische Zeitschrift”, t. 5, s. 262–273.

GAERTE W.

1929 *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg.

GARAM E.

1975 *The Homokmégy-Halom cemetery*, [w:] *Avar finds in the Hungarian National Museum*, Budapest, s. 11–48.

GARSCHA F.

1936 *Das völkerwanderungszeitliche Fürstengrab von Altlusheim*, „Germania”, t. 20, s. 191–198.

1970 *Die Alamanen in Südbaden*, t. 2, Berlin.

GINTERS W.

1928 *Das Schwert der Skythen und Sarmaten in Südrussland*, Berlin.

GJESSING G.

1934 *Studier i Norsk merovingertid*, Oslo.

- 1939 *Et arkeologisk-etnografisk streiftog gjennem kontinenter*, „Naturen”, t. 63, s. 22–40.
- GODŁOWSKI K.
1974 *Zagadnienie ciągłości kulturowej i kontynuacji osadniczej na ziemiach polskich w okresie późnolateńskim, wpływ rzymskich i wędrowek ludów*, Kraków.
- GREIFENHAGEN A.
1970 *Schmuckarbeiten in Edelmetall*, Berlin.
- GREMPLER W.
1887 *Der Fund von Sackrau*, Berlin.
- GRIČENKO W.A.
1950 *Pamiatka VIII st. kolo s. Wozniesienki na Zaporizzi*, „Archeologija”, t. 3, Kyiv, s. 91–100.
- HALBERTSMA H.
1966 *The Frisian Kingdom*, „Berichten von de Rijksdienst voor het Oudheidkundig Bodemonderzoek”, t. 15/16, s. 69–108.
- HAMPEL J.
1905 *Altertümer des frühen Mittelalters in Ungarn*, t. I i II, Braunschweig.
- HEYDECK J.
1895 *Das Gräberfeld von Daumen*, „Prussia”, t. 19, s. 41–80.
- HOLLACK E.
1900 *Das Gräberfeld bei Kellaren im Kreise Allenstein*, „Prussia”, t. 21, s. 160–195.
1910 *Fundberichte. Gräberfeld bei Ekritten*, „Prussia”, t. 23.
- HORVÁTH T.
1935 *Die avarischen Gräberfelder von Úllo und Kiskörös*, Budapest.
- KELLER E.
1973 *Grabfunde der jüngeren Merowingerzeit aus Garmisch-Partenkirchen (Oberbayern)*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 3, s. 447–454.
- Kiev Museum
1974 *The Kiev Museum of Historic Treasures*, Kiev.
- KNORR H.
1938 *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, „Mannus”, t. 30, s. 479–545.
- KORZUCHINA G.F.
1955 *K istorii srednego Podneprov'a v seredine I tysačelietia n.e.*, SovA, t. XXII, s. 61–82.
- KOVALEVA I.F.
1962 *Pogrebenie IV w. u.s. Staraja Igren'*, SovA, z. 4, s. 233–238.
- KULIKAUSKAS P., KULIKAUSKIENĖ R., TAUTAVIČIUS A.
1961 *Lietuvos archeologijos bruožai*, Vilnius.
- KÜHN H.
1935 *Die vorgeschichtliche Kunst Deutschlands*, Berlin.
Das Problem der masurgermanischen Fibeln in Ostpreussen, [w:] *Documenta archaeologica Wolfgang La Baume dedicata*, Bonn, s. 79–108.
- LÁSZLÓ Gy.
1951 *The Significance of the Hunn Golden Bow*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 1, s. 91–104.
1971 *Steppenvölker und Germanen*, Berlin.
- LAUR-BELART R.
1938 *Eine alamanische Goldgriffspatha aus Klein-Hunningen bei Basel*, Ipek, t. 12, s. 126–138.
- LETHBRIDGE T.C.
1936 *A cemetery at Shudy Camps, Cambridgeshire*, Cambridge.
- LIBEROV I.D.
1965 *Pamatniki skifskogo vremeni na srednem Donu*, „Archeologia SSSR”, t. D1-31, Moskwa.
- LINDQUIST S.
1926 *Vendel kulturens ålder och ursprung*, Stockholm.
- MAROSI A., FETTICH N.
1936 *Trouvailles Avars de Dunapentele*, Budapest.
- MINAJEVA T.M.
1927 *Pogrebenia s sožženiem bliz goroda Pokrovska*, „Učonye Zapiski Saratovskogo Universiteta”, t. 6, s. 90–121.
1929 *Zwei Kurgane aus der Völkerwanderungszeit bei der Station Šipovo*, ESA, t. 4, s. 194–209.
- MONTELIUS O.
1915 *Svenska Fornsaker*, Stockholm.
- NOVOTNÝ B.
1946 *Kovani avarskeho typu z Čech*, „Obzor prehistoricky”, t. 13, s. 44–46.
- OKULICZ J.
1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- OLSÉN P.
1945 *Die Saxe von Valsgårde*, t. 1, Uppsala.
- PÁRDUCZ M.
1950 *Denkmäler der Sarmatenzeit Ungarns*, t. 3, Budapest.
1963 *Die ethnischen Probleme der Hunnenzeit in Ungarn*, Budapest.
- PEŠANOV F.
1961 *Melitopolskaia diadema*, „Kratkie soobščenia Instituta Archeologii”, t. 11, s. 70–74.
- PETERSEN E.
1939 *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.–8. Jahrhunderts*, Leipzig.
- PETROW W.P., KALIŠUK A.P.
1964 *Skarb sribnich rečei z s. Kačin, Volinskoj Oblasti*, „Materialy i dosliženia z archeologii Prikarpatia i Volini”, t. 5, s. 88–94.
- RAJEWSKI Z.
1940 *Zabytki „awarskie” z Biskupina w pow. znińskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 16, s. 341–347.
- REINERTH H.
1940 *Vorgeschichte der deutschen Stämme*, t. 2, Leipzig.
- RUTKIVSKA L.M.
1969 *Kočeviki ta zemleroby na teritorii stepovoi Ukrainy v seredini I tisačolitia n.e.*, „Archeologija”, t. 22, Kyiv, s. 149–160.
- SALAMON A., ERDÉLYI I.
1971 *Das völkerwanderungszeitliche Gräberfeld von Környe*, Budapest.
- SCHMIDT B.
1961 *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland*, Halle.
- SMILENKO A.T.
1965 *Glodski skarby*, Naukova dumka, Kyiv.
1969 *Osilie naselenia stepovogo Podneprov'a v ranne sredniovečča*, „Archeologija”, t. 22, Kyiv, s. 161–180.
- SÓS A.
1958 *Das frühawarenzeitliche Gräberfeld von Oroszlány*, „Folia Archaeologica”, t. 10, s. 105–124.
- STEVENSON R.B.K.
1974 *The Hunterston Brooch and its Significance*, „Medieval Archaeology”, t. 18, s. 16–42.
- SULIMIRSKI T.
1970 *The Sarmatians*, London.
- SZYMAŃSKI W.
1973 *Słowiańszczyzna Wschodnia*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.
- TAUTAVIČIUS A.
1972 *Prekybiniai kultūriniai ryšiai V–VIII amžais*, [w:] *Lietuvos gyventojų prekybiniai ryšiai I–XIII a.*, Vilnius.

- TEJRAL J.
1973 *Mähren im 5. Jahrhundert*, Praha.
- TIHELKA K.
1963 *Knižeci hrob z obidobi stěhování narodu u Blučiny, okr. Brno-Venkov*, „Pamatky archeologické”, z. 2, s. 467–498.
- TRETIAKOV P.N.
1953 *Vostočno slavenske plemena*, Moskva.
- TROUSDALE W.
1975 *The Long Sword and Scabbard Slide in Asia*, Washington.
- VEECK W.
1931 *Die Alamanen in Württemberg*, Berlin — Leipzig.
- VOIGTMANN K.
1941 *Zur Stilistik und Herkunft des Fundes Daumen Ostpreussen Grab 55*, „Archaeologiai Ertésítő”, t. 3, s. 162–167.
- WERNER J.
1950 *Slawische Bügelfibeln des 7. Jahrhunderts*, [w:] *Reinecke Festschrift*, Mainz, s. 150–172.
- 1953 *Das alamanische Gräberfeld von Bülach*, Basel.
- 1956 *Beiträge zur Archäologie des Attila Reiches*, t. 2, München.
- 1970 *Zur Verbreitung frühgeschichtlicher Metallarbeiten*, „Antikvarisk arkiv”, t. 38, s. 65–81.
- ZASECKAJA I.P.
1968 *O chronologii pogrebenij z „epohi perselenia narodov” nižnego Povolž’a*, SovA, z. 2, s. 52–62.
- ZOTZ L.F.
1939 *Ein neues germanisches Fürstengrab in Straže in der Slowakei*, „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit”, t. 15, z. 2, s. 53.
- ŻAK J.
1962 *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

THE ORIGINS OF EARLY MEDIEVAL, METAL SCABBARDS OF SIDE ARMS FROM PRUSSIAN CULTURE SITES

Summary

INTRODUCTION

In the beginning of the Early Middle Ages there appeared one-edged swords in the area of Prussian culture. Some of them had scabbards covered with bronze, silver and golden sheets, decorated with pressed geometrical ornaments. These scabbards, together with several knife sheaths and some plates of unknown use, form a homogeneous group of finds with a similar style of decoration and workmanship.

The aim of this paper is to establish the origins of the construction and decoration of the scabbards. The first part contains: a detailed description of all finds of this type, a technical and stylistic analysis of the entire group, the establishment of their chronology and their position between territorial groups of Prussian culture. Further, earlier separated elements of construction and ornamentation will be compared with analogies from the finds from other parts of Europe. The last part is devoted to conclusions concerning the “starting points” and the ways of spreading traditions which caused the appearance of such unusual finds on the area of Prussian culture.

Unfortunately all finds described below disappeared during the second World War. Hence, our only available information comes from articles published by German archaeologists.

Bruno Ehrlich (1931) was the first to collect and publish these scabbards. He reached the conclusion that they were the result of Germanic influences from the middle-western Germany and Scandinavia but he did not quote any examples to support this hypothesis. He dated them to the VIII–IX century. Gutorm Gjessing (1934) pointed out the similarity between the Prussian

knife sheath from Kosewo and one from a Longobardian cemetery in Castel Trosino, Italy (Pl. III 2, 3). He thought the swords and scabbards derived from Hunnic armour of the V century. Heinz Knorr (1938) has published some more scabbards and repeated Ehrlich’s interpretation. Ernst Petersen (1939) wrote only about the Longobardian example. Pär Olsén (1945) thought that metal-covered scabbards were a solely Prussian phenomenon. Two Polish archaeologists, Jan Żak (1962) and Jerzy Okulicz (1973) also tried to prove Rhineland and Scandinavian influences. Jerzy Antoniewicz and Marian Gozdowski (1951) said these scabbards were an indigenous invention but made no attempt to prove this hypothesis. None of these authors, excluding Ehrlich, made a complete technical and ornamental analysis of all finds; their considerations were limited merely to single demonstrations.

The sword scabbards as a whole have no parallels in any part of the Continent; there are analogies only for single ornamental motifs and construction elements. We must, therefore, “break down” the construction and ornamentation of the scabbards into single elements and motifs and compare them with similar objects. We will acknowledge as parallels, specimens made only with the same technique of pressing the ornaments in thin metal sheets. Any chronological, geographical or ethnical predecisions will be passed by because they would reduce the scope of research and make it subjective. Neither shall we consider any other finds associated with the swords and knives in the graves. They will be considered only as chronological indicators in fixing dates.

DESCRIPTION OF DATA

No	Site	Type of site Period of Excavation	Feature	Type of find	State of preservation	Dimensions	Type of ornament	Parallel finds	Plate and fig.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Elbląg	Cremation cemetery, 1928	Loose find	One-edged sword with fragments of scabbard's edge fitting made of gutter-formed, iron tape faste- ned by silver nail. Scabbard's cover made of silver sheet with pres- sed, geometric ornaments	The hilt is lost Silver cover preserved in fragments	Length 53 cm, Breadth 4.5, thickness of the back 1.8 cm	20 ornamentic sections sepa- rated by 21 zo- nes of traverse lines. The lowest section contains herring-bone pattern made of triple lines (one pearl line bet- ween two smoo- th ones). 16 of upper sections have balustrade ornament (see pl. I) and 3 contain rows of pearl "eights". Both sides of the scab- bard show the same decoration		II 1
2	"	"	Loose find	One-edged sword with rests of scabbard	Silver cover in very small fragments		Sections of ba- lustrade orna- ment between smooth lines		
3	"	"	Loose find	One-edged sword with the rests of scabbard	Fragments of iron edge- -fitting and silver cover		Concentric cir- cles		
4	"	"	Loose find	One-edged sword with rests of silver cover	Fragments of silver sheet		Concentric cir- cles between zo- nes of traverse pearl lines		
5	"	"	Loose find	Silver sheet	5 bigger and some smal- ler fragments		Fields filled with fish-scale orna- ment		VII 1
6	Kielary, woj. Olsztyn	Cremation cemetery	Grave 6	Short sax with rests of scabbard	Fragments of edge-fit- ting and sil- ver cover	Length 30 cm	Herring-bone pattern in the lowest section and balustrade ornament in upper	6 silver strap-ends 1 brooch, 5 belt fittings	II 3 VIII 3
7	"	"	Grave 46	Rests of silver scabbard's cover	Small frag- ments		Balustrade orna- ment between pearl and smoo- th lines	Bronze: belt fitting, brooch, strap-end, glass beads	
8	Kosewo, woj. Olsz- tyn	Cremation cemetery	Grave 553a	Bronze cover of knife's sheath formed by 5 tra- verse bounds ri- veted to vertical tape	Complete	Length 17 cm Bre- adth 2.7 cm thickness 1.2 cm	Balustrade ornament be- tween pearl and smooth lines	2 bronze brooches, bronze buck- le, several belt's fittings, 2 strap-ends and glass beads	III 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
9	Kosevo	Cremation cemetery	Grave 65	Iron knife with 4 bronze bounds of sheath's cover	Fine	Length 15 cm	Pearl and smooth lines.	Bronze: strap-end, small fitting, 2 rings. Iron buckle	
10	Former Löbersthoﬀ, raj. Polessk, USSR	Cremation cemetery	Pit with mixed human and horse's bones	Bronze tape	5 fragments	Length 18 cm Breadth 4 cm	Divided into 5 zones: two with balustrade ornament and three with rows of pearl and smooth circles		VIII 1
11	Markajmy, woj. Olsztyn			Fragments of one-edged sword in scabbard covered with metal sheet			Balustrade ornament		
12	Smolanka, woj. Olsztyn		Loose find	One-edged sword with silver scabbard's cover	Fragments	Breadth 4.1 cm	Balustrade ornament and a row of pearl eights	2 fragments of silver sheet decorated with circles and lines	
13	Sorteny, USSR	Cemetery		2 one-edged swords in metal-covered scabbards			Balustrade ornament		
15	Srebrna Góra, woj. Elbląg	Cremation cemetery	Grave 63	One-edged sword in scabbard with iron edge-fitting and bronze cover	Scabbard preserved in fragments	Length 69 cm, breadth 4.5 cm.	Herring-bone pattern on the lowest part and balustrade ornament on upper	2 pots, 1 amber bead, 2 bronze spurs, bronze buckle, 2 bronze strap-ends and 2 knives	
16	„	„	Grave 76	as above	as above		Network ornament and a row of circles	Bronze buckle and brooch, 1 piece of amber and fragments of 2 knives	VI 1
17	Tumiany, woj. Olsztyn	Cremation cemetery, 1893-1894	Grave 103	Iron knife with 2 silver bounds of scabbard's cover	Fine	Length 15.5 cm	2 rows of „three points” elements	Small silver brooch	IV 1
18	„	„	Loose find	Silver knife's sheath	Complete	Length 10 cm	4 zones of balustrade ornament divided by pearl and smooth lines		II 2
19	Vilkyčiai, USSR			One-edged sword in scabbard with edge-fitting and metal-sheet cover	Lower part of scabbard	Length 15.5 cm	Herring-bone pattern in the lowest part. Upper zones with network and balustrade ornaments and a row of eights		II 4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
20	Waplewo, woj. Olsztyn	Cremation cemetery	Grave 26	Silver sheet	2 fragments	Breadth 1.3 cm	Balustrade or- nament of dif- ferent type and circles	Bronze: 2 brooches, 2 buckles, 2 strap-ends, spindle- -whorle	IV 2
21	Wietrowo, USSR	Cremation cemetery, 1905	Grave 1	One-edged sword in sheath covered with golden foil	2 fragments of golden cover		Network orna- ment		VI 5

DATA ANALYSIS

The above information is rather scanty nevertheless, together with photos, it facilitates a characterization of this group of finds by some common features.

Armour. The swords are all of the sax-type. Most of them belong to Werner's "long saxes" and one from Kielary to "narrow saxes".

Sword scabbards were made of wood. In most cases only their lower parts remained. Their edges are reinforced with iron, gutter-formed tapes. These fittings were fastened to the sheath with rivets. The sword was suspended from two points. Both surfaces of the scabbard were covered with bronze, silver and even golden sheets. Knife scabbards were probably made of leather. Their covers are of a different construction to the swords. They show three types of construction: 1 — made of one piece of metal plate (Pl. II 2); 2 — made of traverse bounds rivetted to vertical tape with small chape and suspension hook (Pl. III 2); 3 — made of separate, traverse bounds (Pl. IV 1).

Ornament. This is the factor which links sword and knife scabbards and several other fittings.

The balustrade ornament is especially characteristic for them. It appears on 8 sword scabbards, 2 knife sheaths and two fittings. It has usually an ellipsoidal middle part and three points below and above it. In one case, it has only one point below and above (Pl. IV 2). The ornament seen on the scabbard from Tumiany (Pl. IV 1) can also be compared to this ornament.

The herring-bone ornament was used as a decoration for the lowest parts of four scabbards (Pl. II 1, 3, 4). It is formed by triple lines: one pearl-line between two smooth ones.

Rows of "eights" are seen on the sheaths of two swords (Pl. II 1, 4).

Circles cannot be considered as a characteristic feature for Prussian scabbards only. For these very simple motifs were popular in many territories and periods.

The network ornament made of skew-crossing, pearl or smooth lines adorns three scabbards (Pls. II 4,

VI 1,5) and a small, rectangular, silver-sheet fitting found in the grave 55 at Tumiany (Pl. VI 3).

The scale ornament is represented by a silver sheet of unknown use. On some of its parts the arrangement of the scales is fish-like and on others they are arranged in columns (Pl. VII 1).

The pearl and smooth lines alone are neither rare nor new ornaments. On the scabbards they are placed transversely as triple line separators and become a characteristic element.

The above review of ornaments shows that the decoration of scabbards was purely geometrical. All ornaments were formed by points, lines and circles, nevertheless they were not primitive. The composition is simple but its aesthetic value is unquestionable. Typical features include frequent use of a triple line — one pearl between two smooth lines.

This analysis confirms the supposition of the homogeneity of described scabbards. We may suggest, therefore, that they were all produced and used in the same period. We can fix this time with the help of other finds belonging to the assemblages these sheaths came from. Thus, the knife from grave 65 from Kosewo is dated by a fibula to the VII century. The disc brooch found together with a sword in grave 76 at Srebrna Góra has parallels on Bornholm dated to the VII c. The sheath from grave 553a at Kosewo has a VII century analogy in Italy. Fibula found in the same grave also points to the VII c. More accurate dating is possible with a small, silver strap-end, found together with the sword in the grave 6 at Kielary (Pl. VIII 3). Very similar strap-ends are typical for the Awar period cemeteries in Carpathian Dale (Pl. VIII 4). They attest that the specimen from Kielary could have arrived or could have been produced in the south-eastern Baltic area not earlier than in 670–680 A.D. We can presume therefore, that our scabbards were in use in the last three decades of the VII c.

Anyway this attractive and wealthy armour proves the high level of skill attained in goldsmithing and the

opulence, of the society of those times. Having fixed the chronology we can analyse their cultural position.

The end of the V century was high lighted in the Prussian culture by the desertion of old cemeteries. New burial places were located on territories which had not formerly belonged to the Prussian culture. This has been interpreted as a sign of movement of Prussian settlement. As the result of this, two new territorial groups — the Elbląg and Olsztyn — appeared. The Sambia-Natangia and Suwałki groups still existed on their territories. In all these groups, as a common custom, horses were buried in human cremation graves. Not many changes can be observed in the Suwałki group. The finds in graves were rather poor. The same was noticed on cemeteries of Baltic Sea coast groups — Elbląg and Sambia-Natangia, but there are some cemeteries with a richer equipment of graves. Some of the finds suggest contacts with western Europe, Scandinavia and regions of the Great Hungarian Lowland and

the northern coast of the Black Sea. The most interesting phenomenon of the beginning of the Early Middle Ages in this part of Europe seems to be the Olsztyn group. Situated in the western part of Mazury, it clearly differs from other territorial groups by its specific features. "Windowed" urns and many other imports give evidence of intensive contacts with many parts of the continent and a highly developed local craftsmanship suggest a prosperous society. The period of its existence is established to the end of the V century and up to the beginning of the VII c.

There is doubt as to which territorial group the examined sheaths should be ascribed. Map 1, showing the sites where they have been found, covers the territories of three groups: Olsztyn, Elbląg and Sambia-Natangia. It proves their common popularity in Prussian culture of that time and suggests that they were interregional phenomenon.

THE PARALLELS

One-edged swords of the sax-type appeared in Europe in the middle of the V century, when the Hunn Empire was at its peak. They became popular among wandering, Germanic tribes and quickly became quite common in large areas of the continent: from Hungary to the British Isles and from Italy to Scandinavia. It is not sure whether they have been introduced into Europe by Hunns or developed from Germanic long knives. Their scabbards had often ornamental, metal fittings of different types. One, supposed to be of nomadic origin, has a horizontal arm forming the mouthpiece of the sheath and a right-angled, vertical arm riveted to the edge side. Fittings of this type made in different techniques, with different ornaments are known from finds dated to the V-VII c. In the middle of the VI century scabbards with similar fittings appeared but in these the vertical arms were prolonged to the tip and even around the tip to the back side. Sometimes they were riveted with big-headed, decorated nails only along the edge side. These finds dated mostly to the VII c. are known from Rhineland, Württemberg and Bayern. The VII c. brought a new type of sax scabbards with several bounds transversely surrounding the sheath and riveted to the vertical tape on the edge side. They have U-shaped tape chapes (Pl. III 1, 3). All sax scabbards have a two-point suspension device.

The sheaths of two-edged swords had some features typical for all parts of Europe. These were: metal tapes riveted along the edges and U-shaped chapes made of the same tapes surrounding the tips with metal-sheet covers between their arms. They are known from Scandinavia, France, Germany, Czechoslovakia, Hungary

and Romania. One such chape has been found in Lithuania. All these finds are dated to the V-VI c.

In a few scabbards, the surfaces are completely covered by golden or silver foil. The eastern origin of this type of decoration is proved by finds from Ufa near the Ural mountains and from Iran.

Between forms discussed above the knife sheath from Kosewo (Pl. III 2) has the clearest analogies. These are the finds from Castel Trosino (Pl. III 3) and from Andernach (Pl. III 1), both from the VII century. Knife scabbards from Kosewo and Tumiany (Pl. II 2) have rows of ornamental rivets with hemispherical heads along the edges. Such rows of rivets are typical for scabbards from the VII c. sites in Rhineland, Württemberg and Bavaria. The sword from Elbląg (Pl. II 1) has a similar rivet as well.

The construction of Prussian sword sheaths probably developed from U-shaped, tape chapes (e.g. Pl. VII 6).

After the constructional, we can now speak of ornamental parallels.

The balustrade ornament in its fully developed form does not appear anywhere outside the region of the south-eastern Baltic Sea coast. Ehrlich thought that it derived from the so called "falling drops" ornament. This assertion does not seem to be correct because all specimen decorated with this motif are dated to the III-IV centuries. Ehrlich tried to overcome this chronological inconformity but it does not sound convincing. On the other hand, this ornament is always used as a completion of figural motifs and never plays a leading role in decoration.

We can find analogies to simplified versions of the

balustrade ornament as they were described earlier (Pl. IV 2, 1). The first example is in repoussée along the edge of a bronze diadem found in Pécs-Gyárvaros and on the fragment of a bronze fitting from Homokmégy-Halom in Hungary (Pl. IV 3). They both are from the second half of the VII c. The second version decorates bronze hoops of miniature buckets found in VII c. Awar cemeteries in Devínska Nová Ves near Bratislava and in Oroszlány in Hungary (Pl. IV 4, 6). We cannot yet decide from which one of these two versions the balustrade ornament developed, but it is significant that both possibilities point to the VII century arena in the Carpathian Dale as the initial area.

The fish-bone pattern formed by double — pearl and smooth lines seems to be a feature peculiar to Prussian scabbards only. Finds with this motif from the Hunnic period (Pl. V 6) and from the VII c. (Pl. V 4, 5) show single lines — pearl or smooth but not both.

Pearl "eights" not arranged in rows are the main motif of twelve semicircle, golden leaf found in the Dneper region (Pl. V 1, 2). The whole treasure dated to the IV–V c. is comparable with Hunnic finds from Hungary.

Network ornament. Here a very good example is given by a bronze hoop of a miniature bucket from the VII c. Awar cemetery in Káptalontóti, Hungary (Pl. VI 2). Its composition is very similar to the remains of a bronze scabbard cover from Srebrna Góra (Pl. VI 1).

Small, silver fitting from grave 55 in Tumiany (Pl. VI 3) also has analogies in finds from Awar time cemeteries (Pl. VI 4).

Other — pearl-line version of this ornament is clearly connected with Hunnic goldsmithing. The golden cover of the sheath from Wietrowo (Pl. VI 5) looks exactly like foils from Hungary (Pl. VI 6–8).

The scale ornament has the most easily paralleled specimen in Hunnic period assemblages from Hungary (Pl. VII 2), Romania (Pl. VII 4, 5), Czechoslovakia (Pl. VII 6, 7) and Poland (Pl. VII 8). Others from the same period have been found in eastern Europe on the northern coast of the Black Sea, in the Wolga region and near Ural mountains. They are interpreted as Sarmatian. Two one-edged swords in scabbards covered with sheet decorated by scales in repoussée have been found in Iran. They are probably from VI–VII c.

Germanic helmets of the Baldenheim type have this ornament as well but it is made with a different technique — punched on the surfaces of thick plates. This decoration, as Alföldi tried to prove, very likely originates from the Hunnic style.

Anyway, none of these finds have the scales formed by a triple line, like the piece from Elbląg (Pl. VII 1).

Traverse zones of pearl and smooth lines are typical for cylindrical, golden and silver scabbard covers of Awar swords found in Hungary (Pl. VIII 2).

The above list of ornamental analogies contains specimen from assemblages which are differently dated and ethnically interpreted. Nevertheless, we may try to establish when and from where some of these ornaments came to Prussian territory. For instance, the parallels to both versions of the balustrade ornament are dated to the second half of the VII century. The same region and time suggests silver fitting from grave 55 from Tumiany (Pl. VI 3) and scabbard cover from Srebrna Góra (Pl. VI 1) having parallels in Hungary (Pl. VI 4, 2). We can presume, therefore, that all the ornaments discussed came to the south-eastern Baltic Sea region in the second half of the VII c.

THE ORIGINS OF CONSTRUCTION AND ORNAMENTATION

Analogies referred to constructional elements of knife sheaths, clearly point to Rhineland and Würtemberg as the initial-region of influences seen in the constructions of Prussian scabbards. Most of these finds from Germany are dated to the VII century.

Sword scabbards seem to be a local, Prussian invention. Probably their construction developed from U-shaped, tape-chapes with metal-sheet covers between their arms. Such chapes were in use almost in all parts of Europe on scabbards of two-edged swords of the *spatha* type. All finds of this kind belong to V–VI c. assemblages which do not fit the chronology fixed for Prussian finds. We may presume, that the construction of Prussian sword scabbards originated from the same U-shaped chapes but was used on sax sheaths dated to the VII c. The scabbard from Oberflacht in Würtemberg is a good example.

The problem of ornament is more complicated. Map 2 shows sites where the parallels described above have been found. All, except two, lie in the regions of intensive activity of nomadic tribes coming from the East. These finds are divided into two chronological groups. The first dated to the IV and the first half of the V centuries is interpreted as Hunnic. Finds of the second group from the VI–VII c. are ascribed to Avars' culture. Such a clear ethnical interpretation makes the classification easier but seems to be unfounded. Europe of the Migration Period was the stage of widespread, long-lasting and universal migrations. The reasons of these movements are not important for our considerations but the fact that they caused the mixing of many cultural elements is. This phenomenon is especially noticeable in materials from Hunnic and Awar periods. Many archaeologists tried to find criteria for ethnical determi-

nations of finds from those times, but their attempts do not seem satisfactory. They have only proved that Hunnes as well as Avars coerced or integrated some Germanic and Slavic tribes. In such unions race, religion or language differences did not prove invincible barriers because all members were united by one main desire — to “get rich quick” on plunder raids and the exploitation of subjugated territories.

Nevertheless, we can presume that members of smaller groups were imitating the way of life of the dominating nomadic elite. This also concerns ornaments of interest to us. But there are more indications suggesting that relevant motifs are of eastern origin. The first are the far-eastern provenance of some finds (Map 2). Then — some of considered motifs seem to be traditionally connected with nomadic nations coming from the East. The best example of this is the fish-scale ornament already known in Scythian art. The same can be observed as regards the network ornament which was used sometimes interexchangeably with the fish-scale pattern. These and other arguments prove the common derivation of all the motifs described. These connections of simple, geometrical motifs of Scythian, Hunnic and Avar periods of art are confirmed by a continuation seen in the figural art tradition as well.

In determining the area from where the ornamental influences of interest to us came we must remember that Prussian scabbards have been dated by imports and constructional analogies to the second half of the VII century. The obvious relationship between scabbard decoration and the Hunnic period goldsmithery, obliges us to look for the territory where the traditions of this goldwork survived in the VII c. This could only be the region of the lower Dneper with the series of golden finds and the Hungarian lowlands. Connections between the Prussian culture, the lower Dneper and

Hungary was also observed by Werner who examined the spread of fibulae. Results of our research suggest that the Avar period culture in the Carpathian Dale influenced the style of decoration of Prussian sheaths.

It is proved that the amber trade was the reason for the opulence and intensive contacts of Prussian culture with many parts of Europe, but we do not know whether foreign craftsmen were coming to its territory. Construction and ornamental elements and their transformations made according to uniform rules, seen in sword sheaths, unknown earlier in Prussian culture, suggest foreign craftsmen as their producers. The distinct similarity between some specimens (Pl. II 1-3) may cause even the assumption that they have been made by one hand.

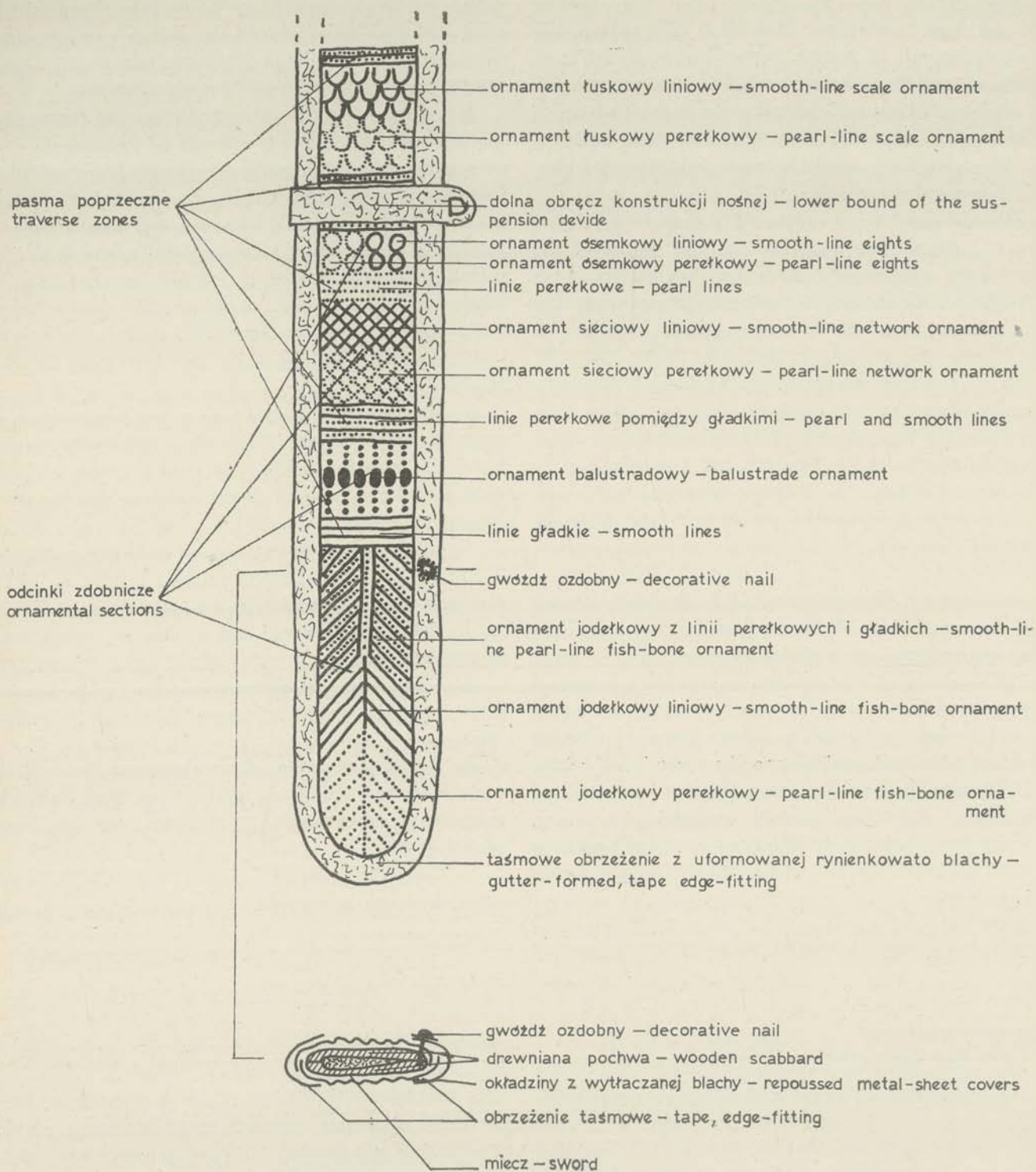
Concluding these considerations we must say that many problems have still not been definitively solved but results achieved confirm the validity of the research method. On the basis of these results we can lay subsequent hypotheses:

1. The described group of sword and knife scabbards is an isolated phenomenon in Prussian culture and does not show any continuation in local traditions.
2. They were produced and used in the second half of the VII century.
3. These finds are characteristic for the centres of three territorial groups: Olsztyn, Elbląg and Sambia-Natangia.
4. Their construction shows elements known from finds from the Rhineland and Württemberg, but the ornament was the result of influences from the Avar period culture.
5. These loan-elements have been modified and adjusted to suit new needs.

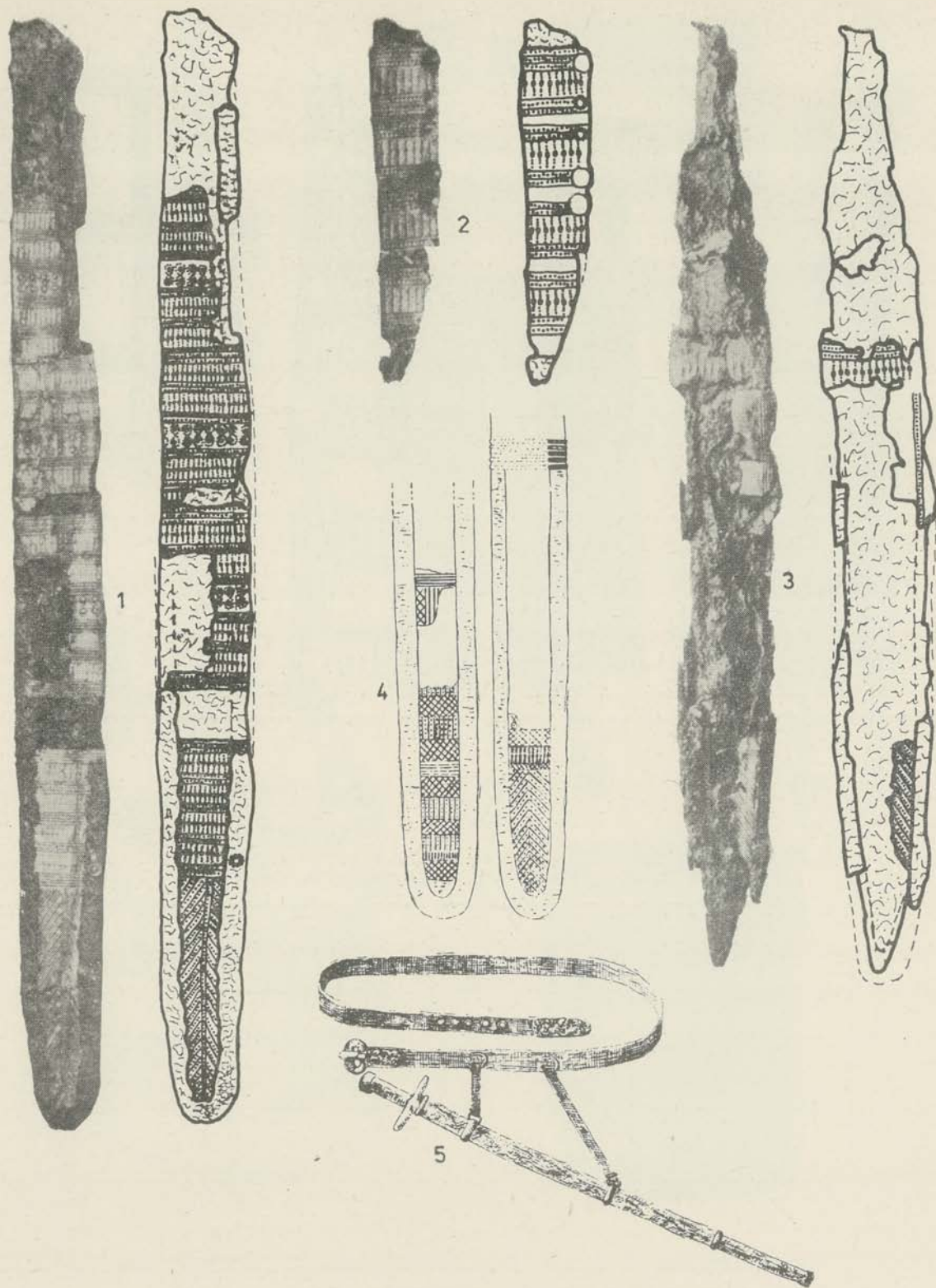
Translated by Author

The author's address:

Mgr Przemysław Urbańczyk, Poland
00-140 Warszawa, Al. Świerczewskiego 105
Zakład Metodologii Badań Archeologicznych IHKM PAN

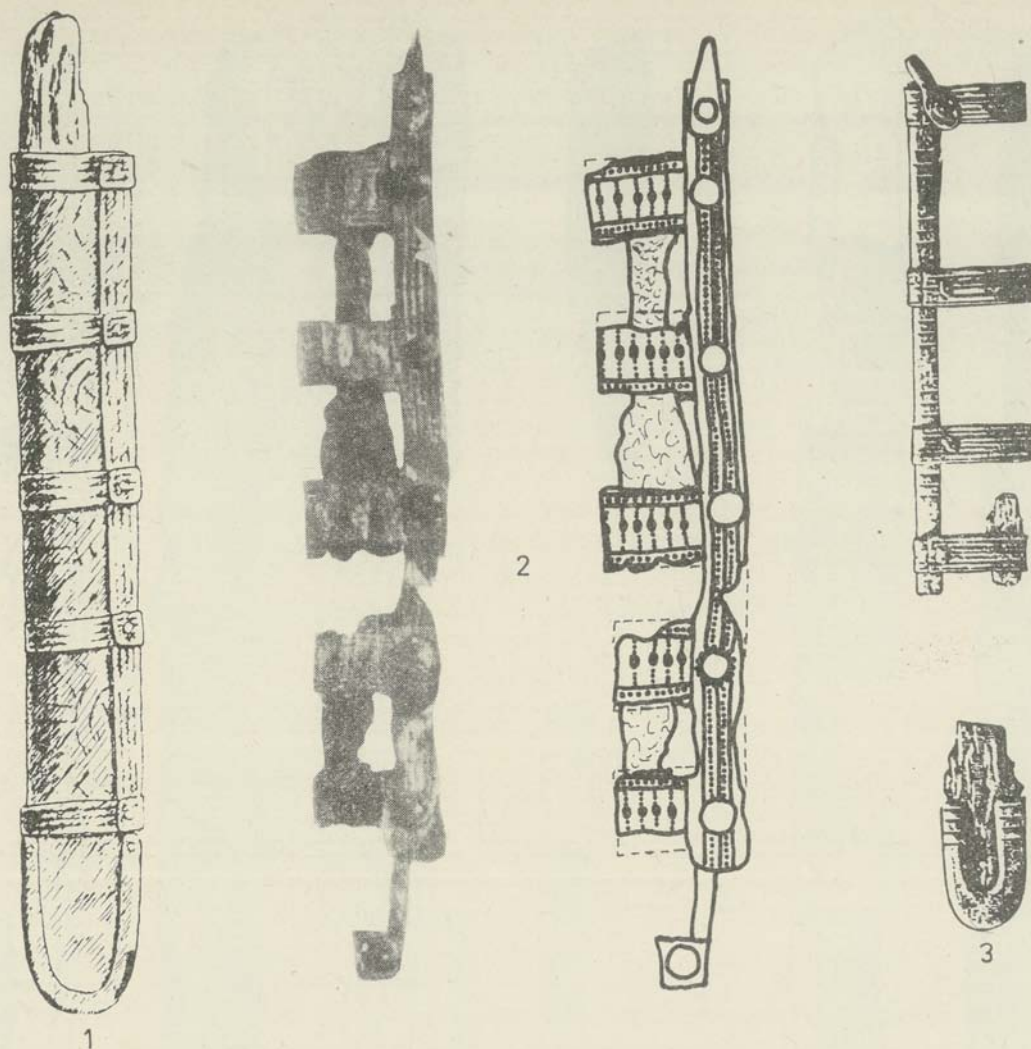


Tabl. I. Objasnienia uzytych terminow – Explanation of terms



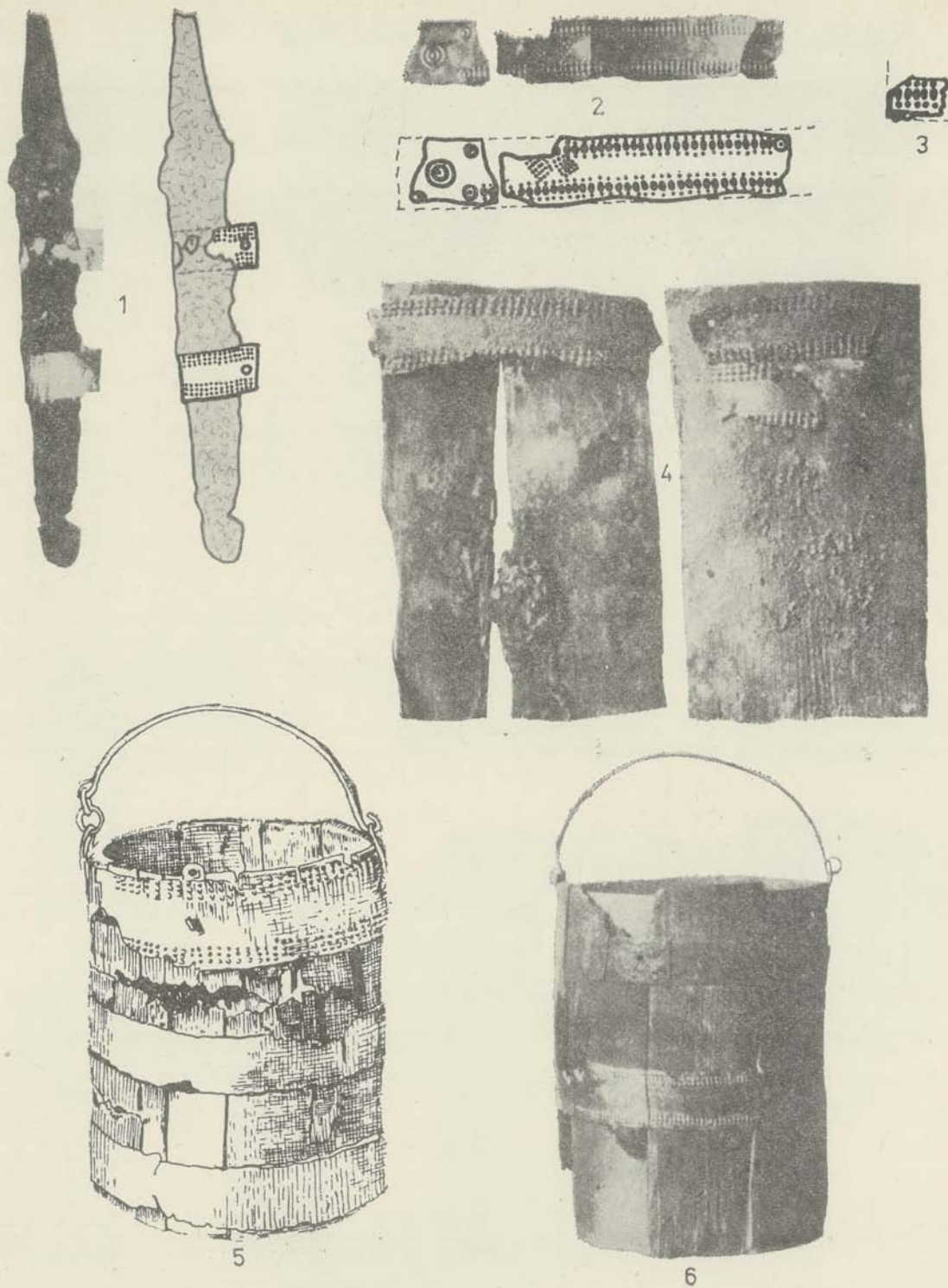
Tabl. II. Pochwy mieczy — Scabbards of the swords

1 — Elbląg; 2 — Tumiany; 3 — Kielary, grób 6, woj. Olsztyn; 4 — Wilkičiai, LSRR; 5 — Nowolino, RFSRR



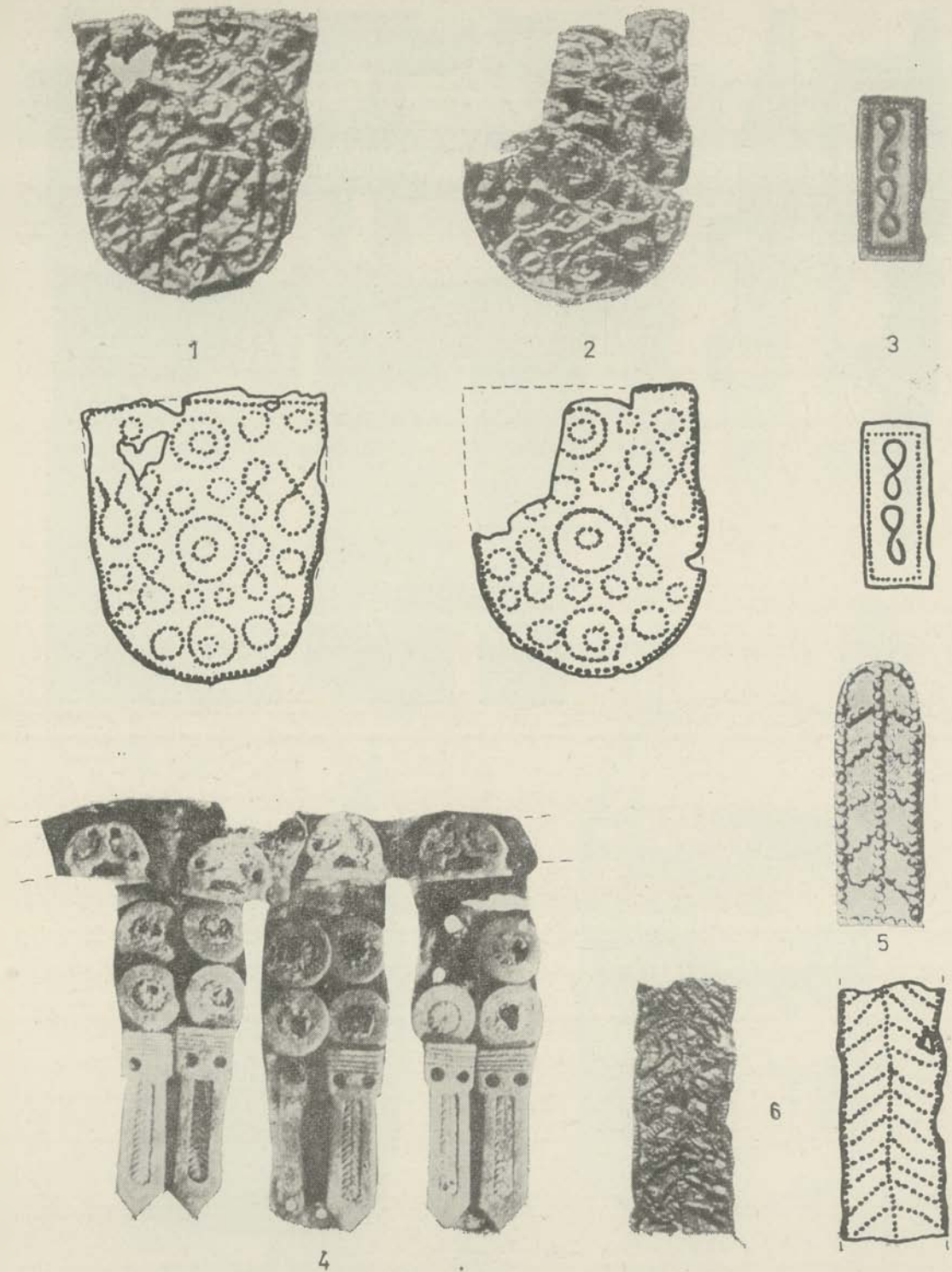
Tabl. III. Pochwy noży — Scabbards of the knives

1 — Andernach, Nadrenia; 2 — Kosewo, grób 553a, woj. Olsztyn; 3 — Castel Trosino, grób 65, Włochy

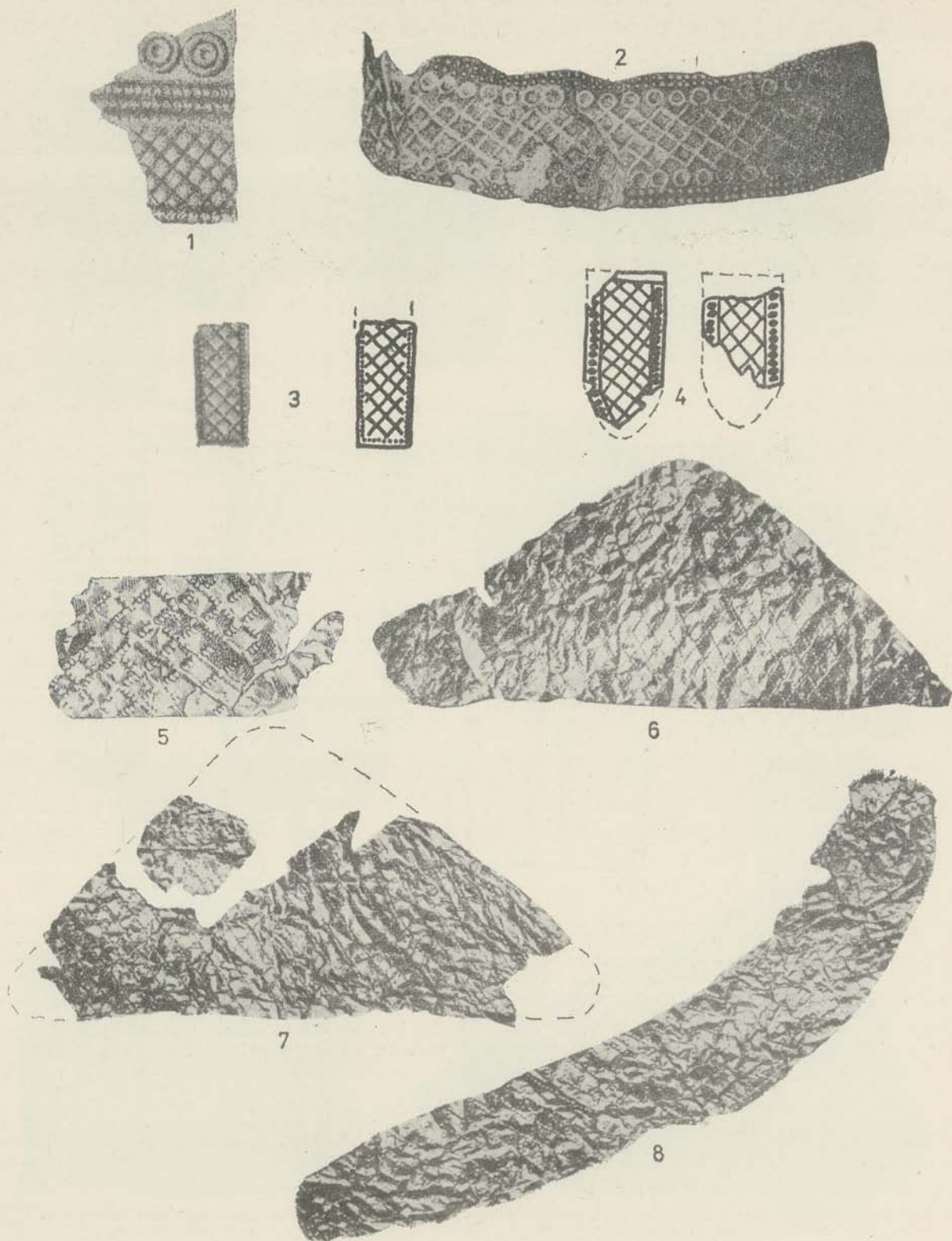


Tabl. IV. Okucia z ornamentem balustradowym — Fittings with balustrade ornament

1 — Tumiany, grób 103, 2 — Waplewo, woj. Olsztyn; 3 — Homokmégy-Halom, Węgry; 4, 6 — Devínska Nová Ves, CSRS; 5 — Miętkie, woj. Olsztyn



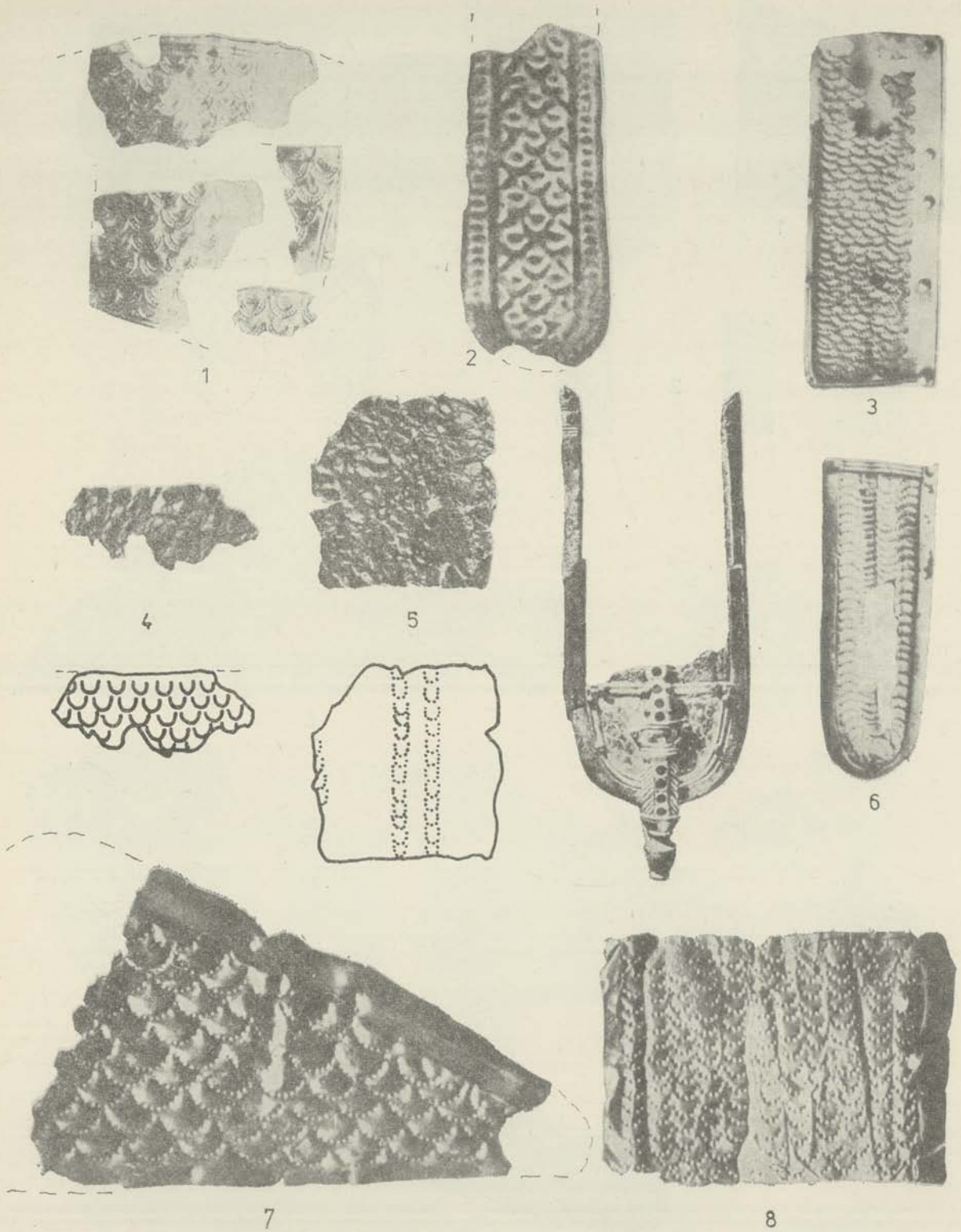
Tabl. V. Okucia z ornamentem ósemkowym (1-3) i jodełkowym (4-6) — Fittings with eight-like (1-3) and herring-bone ornaments (4-6)
 1, 2 — Staraja Igreń, RFSRR; 3 — Tumiany, grób, 55, woj. Olsztyn; 4 — Nowolino, RFSRR; 5 — Wozniesienki, USRR; 6 — Concesti, Rumunia



Tabl. VI. Fragmenty okuć i końcówek rzemieni (4) z ornamentem sieciowym.

Fragments of the fittings and strap-ends (4) with network ornament

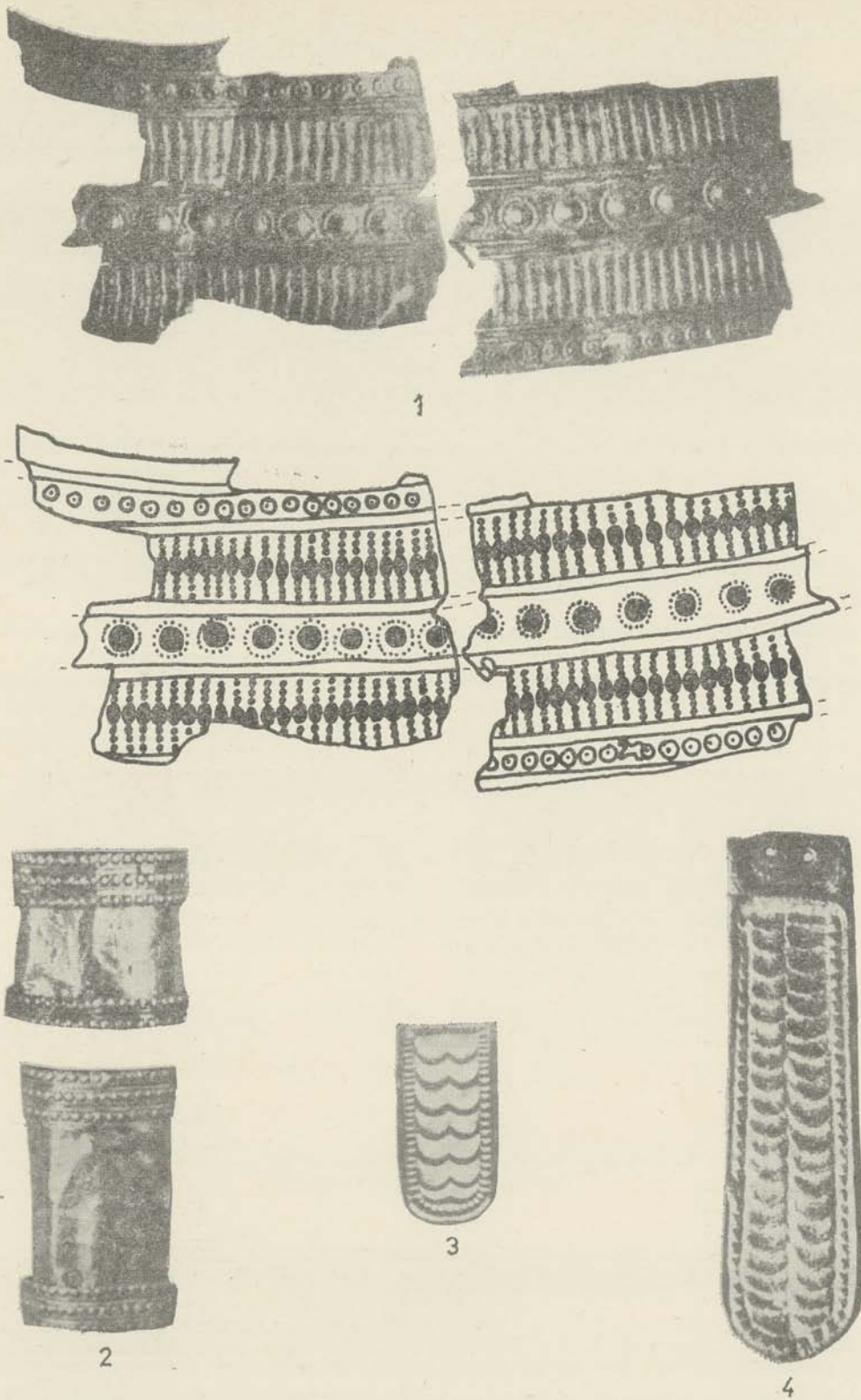
1 - Srebrna Góra, grób 76, woj. Elbląg; 2 - Káptalontóti, Węgry; 3 - Tumiany, grób 55, woj. Olsztyn; 4 - Környe, Węgry; 5 - Wietrowo, grób 1, RFSRR;
6-8 - Peciüssög, Węgry



Tabl. VII. Fragmenty okuć, końcówka rzemienia (2) i trzewiki pochew mieczy (3, 6) z ornamentem łuskowym.

Fragments of the fittings, strap-end (2) and the chapes of scabbards (3, 6) with scale ornament

1 - Elbląg; 2 - Muzeum Narodowe w Budapeszcie; 3 - Kiskunhalas, Węgry; 4, 5 - Concesti, Rumunia; 6 - Błučina, 7 - Levice, CSRS; 8 - Jakuszowice, woj. Kielce



Tabl. VIII. Fragmenty okuć (1, 2) i końcówki rzemieni (3, 4) — Fragments of the fittings (1, 2) and strap-ends (3, 4)
 1 — b. Löberstorf, RFSRR; 2 — Csepel, Węgry; 3 — Kielary, grób 6, woj. Olsztyn; 4 — Muzeum w Pradze, CSRS

